Nr. 7. Sobota, 11 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . 8 *K*
półrocznie . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprzasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 stycznia.

Technika prawna zawierania pokoju.

W *N. W. Tagblatt* znajdujemy bardzo instruktywny artykuł, którego autor, radca Dworu dr. Lentner, daje rzut oka na zwyczaje prawne, jakie z biegiem czasu wytworzyły się co do sposobów zawierania pokoju.

Wojna kończy się zawieszeniem kroków nieprzyjacielskich. Jestto wszakże, jedna tylko, militarna strona przygotowania drogi pokojowi. Po zawieszeniu broni stan jest zazwyczaj zgoła odmienny od tego, jaki panował przed rozpoczęciem wojny i aby jej wyniki ubezpieczyć, zawiera się pokój. Ma on ponadto zapobiedz dalszym zatargom w tej samej sprawie — przyczem oczywiście uwzględnione być muszą nietylko wzajemne stosunki stron, które wojnę toczyły, lecz także postulaty innych państw interesowanych.

Każde zawarcie pokoju wyprzedzają przygotowania. Zwycięzca stawia swoje żądania, pokonany czyni contre-propozycye, starając się złagodzić warunki zwycięzcy i podając najwyższą miarę tego, co może ofiarować. Jeśli do porozumienia między stronami bezpośrednio interesowanemi dojść nie może, wówczas to lub owe mocarstwo, nie łamiąc neutralności, ofiaruje swe usługi załagodzenia sporu. W takim to celu niejednokrotnie już zwoływano konferencye ambasadorów, bądź to dla przeprowadzenia uchwał kongresu pokojowego, bądź też dla wyrażenia solidarnej woli mocarstw wobec najbliższych spraw przyszłości tak, iżby pokój był zapewniony. Ponieważ często idzie w takim wypadku o umożliwienie rzeczy, które zdawały się niemożliwemi, wymaga więc taka konferencya wytrwałej pracy i wzajemnego zaufania gabinetów, a przytem umiarkowania i spokoju, częstokroć bowiem o miedzę od konferencyi mieści się interwencya. Reunion ambasadorów w Akwizgranie w r. 1818 miał na celu, jak wiadomo, niezawisłość państwa, utrzymanie trwałego pokoju, zapewnienie zgody i przyjaźni pomiędzy ludami. Tymczasem w rezultacie pięć wielkich mocarstw utworzyło, jakby trybunał, który przyznał sobie w interesie utrzymania porządku i pokoju prawo mieszania się także w wewnętrzne sprawy państw innych i przeprowadzania swej woli przy użyciu siły. W następstwie wyłoniły się interwencye Austryi w Neapolu, Hiszpanii we Francyi, powstanie lipcowe r. 1830, powstanie listopadowe w Polsce, powstanie w Belgii, wreszcie interwencya w sprawie turecko-egipskiej skutkiem aliansu państwowego z 15 lipca 1840.

Ponieważ rokowania pokojowe trwają zwykle długo, może więc podczas nich dalej toczyć się wojna, albo też może być zawarte zawieszenie broni z ustaleniem wojsk w pozycyach, w jakich znajdowały się przed zaniechaniem dalszych kroków nieprzyjacielskich. Co do dalszego postępowania zachowuje się regulamin przyjęty dla zawierania wogóle traktatów międzynarodowych, a zawarta umowa, mieści w sobie ścisłe określenie warunków, pod jakimi ma nastąpić pokój.

W wielu wojnach występują po jednej lub drugiej stronie sprzymierzeńcy, którzy do tego zobowiązani być mogą w rozmaity sposób. Takie braterstwo broni oczywiście nie ułatwia zawarcia pokoju, przeciwnie utrudnia nawet akcyę pośredniczącą, gdyż w grę wchodzą tu również zobowiązania sujuszowe i specyalne zobowiązania ustalone w osobnych traktatach. Zasadniczo wynika ze wspólnego prowadzenia wojny, że wszyscy sprzymierzeni prowadzą ją w zupełnem porozumieniu, że żaden z nich nie zawiera na własną rękę zawieszenia broni i że z zawieszenia broni nie może wyłamać się dla samodzielnej walki. W zamian za to korzystają oni w równej mierze z zysków i zdobyczy terytoryalnych, a pokój zawarty obowiązuje wszystkich sprzymierzeńców. Może być jednak pokój także tak zawarty, iż dla każdego z uczestników wygotowuje się osobny instrument pokojowy. Niejednokrotnie już bywało, że ambicya, zazdrość, chęć zysku wprowadza pomiędzy sprzymierzeńców rozdźwięk i niezadowoleni starają się na jak najdalszą metę odwlec definitywne zawarcie pokoju. Czasem znowu czyni to przeciwnik sprzymierzeńców licząc właśnie na to, że niezgoda w ich obozie sama przechyli szalę na jego stronę.

Jak inne traktaty może także traktat pokojowy gwarancyę przenieść na inne, nieinteresowane państwo; może również zdarzyć się, że ktoś trzeci podnosi przeciwko pokojowi protest, widząc w nim naruszenie swych praw i pretensyj.

Prawidłowo zawarty pokój bezwzględnie obowiązuje strony, które go zawarły bez względu na słuszne, czy niesłuszne przyczyny wojny. Słuszność wogóle w grę tu nie wchodzi, bo gdyby nią się kierowano, w bardzo niewielu tylko wypadkach mógłby dojść pokój do skutku. Ponieważ dalej pokój nie może objąć wszystkich stosunków, niektóre z nich tedy muszą być uregulowane jedynie przez zastosowanie ducha traktatu, wyjątki jednakowoż o tyle tylko uwzględnio-

LISTY Z RZYMU.

(Święta Bożego Narodzenia. — Bambini w S. Maria Aracoeli. — Żłóbek w S. Maria Maggiore. — Małgorzata Holewianka. — Zbiór pomarańcz. — Piękna Polka w Rzymie. — Koncert panny Małgorzaty Trombini w sali Verdi).

(Dokończenie).

„Wstąpiłam też do Bari — opowiadała mi dalej pobożna pielgrzymka — do grobu św. Mikołaja i gdzie tylko mogłam napotkać święte miejsce, tam się zatrzymywałam dla szczególnych odpustów. Do Rzymu prowadziła mnie moc Boża. W Wielką środę nad wieczorem uklękłam przed grobem św. Piotra i płakałam z radości, że Bóg dał mi szczęśliwie uzyskać łaskę największą, jaką może tu na tej ziemi spotkać chrześcianina.

„Miałam przy sobie całego majątku 4 liry i prócz Boga nad sobą, nikogo! Deszcz padał i byłam zmuszona szukać noclegu. — Znalazłam go po wielu trudach u Sióstr Miłosierdzia w klasztorze obok Watykanu, lecz do dnia Zmartwychwstania Pańskiego wyczerpały się moje zasoby na noclegi i cały ten święty dzień spędziłam o głodzie, polecając się ustawicznie Boskiej opiece. — Wieczorem, jakaś pani wychodząca z Bazyliki, spostrzegła mnie i powitała polską mową. Były to pierwsze słowa, jakie po rozejściu się z moją towarzyszką słyszałam. Minęło od tej chwili lat cztery; mieszkam z drugą starszą Polką, zarabiam, posługuję po polskich domach, zdrową jestem z łaski Bożej i tak mi „po świętemu“ czas schodzi.

„Przed rokiem chciałam odwiedzić moich w Kalwaryi, więc nakupiwszy świętych upominków za zaoszczędzone 60 lirów, które sobie na posługach zdobyłam, pewnego dnia na wiosnę, wyszłam do dnia w drogę i wstąpiłam po błogosławieństwo do kościoła S. Andrea delle Frate.

„Nie wolno w Rzymie wchodzić z pakunkami do kościoła, więc zostawiłam cały mój majątek u drzwi, lecz wychodząc już go nie znalazłam. — Nietrwało i pacierza, ukradł złodziej i poszedł. — Takie to już było przeznaczenie. — Jakże tu było wracać do swoich z pustemi rękami, więc kiedy taka wola Boża, zostałam dalej w Rzymie i już nawet nie wiem, czy wrócę kiedy do kraju“.

Co za rzadki przykład przywiązania do cościoła św. i Jego Zwierchnika! Dzisiaj kiedy komunikacya taka łatwa i prosta i można drogę tę przy najgorszych warunkach materyalnych odbyć w trzech dobach za niespełna 50 kor., znajdują się jeszcze ludzie niezwykłej siły i wytrwałości, którzy własnemi nogami przebywają przestrzeń kilku tysięcy klm., żeby tylko módz upaść na kolana przed Ojcem świętym i dotknąć ustami grobu św. Piotra!

W chwili kiedy u nas w kraju śnieg i wicher mroźny, we Włoszech przypada okres zbierania pomarańcz. Drzewa w pomarańczowych sadach uginają się od ciężaru złotych owoców, których w tym roku zrodziła się moc wielka. Rzymskie ogrody w zachodzącem słońcu wyglądają jak płomienie, które z nadejściem nocy gasnąc, zapalają się znowu o wschodzie. Wieczna wiosna przywarła na wieki do tego kraju, gdzie ciepła i słońca nie brak nawet w zimie.

Monte Pincio zdobyło sobie w tym czasie wszystkie gorące kolory natury w ramie najcudniejszej soczystej zieleni.

W czasie dni słonecznych wre życiem wielkiego miasta. Dążą tu wszyscy. Starzy, młodzi, dzieci, zakochani, duchowieństwo i ci, którzy szukają ciszy i spokoju dla swych myśli. Obok najruchliwszych alei, są zacisza takie urocze, takie święte, że niedojdzie tu żaden głos silniejszy ze świata. Gra w tych zacieniach jakaś tajemnicza słodka muzyka fontan i szelestu gęstych liści, muzyka co przyśpiewuje marzeniom tych, którzy szukają odosobnienia i samotności, którzy w myślach swoich modlą się o cichy dobry sen dla własnej duszy.... W miejsca te zaciszne płynie od willi Borghese jakiś niepokalany spokój, jakiś balsam ukojenia.

Pośród wirującej, jak w kalejdoskopie publiczności przewijają się gronostaje, selskiny, pleurezy spadające na plecy, jasne, żółte, liliowe, białe: moda w całej pełni daje sobie tu *rendez-vous*. Z pomiędzy tej lawiny zażywających przejażdżki mignęła, to znów wyłoniła się przecudna głowa o typie słowiańskim. Kamea mogłaby jej pozazdrościć. Cera koloru białej róży, oczy ciemne, przepaściste, profil o najczystszych liniach, z poza ust, jak wiśnia, białe perły; kasztanowate lśniące włosy, jak ornament najcudniejszy wysuwają się z pod małego paryskiego kapelusika i nieposłuszne spadają na szyję i ramiona. Giętka wysmukła postać otulona w aksamitny płaszcz zdobny niebieskimi lisami przesuwa się, jak strzała wśród tej olbrzymiej fali eleganckiej publiczności, a każdy, kto spojrzy staje i patrzy.

Czy w powozie, czy w teatrze, czy kościele, wszędzie biegną za nią ciekawe oczy i pytanie „Kto to?“ — Zasięgam i ja języka i dowiaduję się, że jest to żona wysokiego urzędnika dyrekcyi kolei wiedeńskiej Polka pani Józefa Haraschin. W kilku dniach zdobyła i podbiła cały Rzym. Polaków w Rzymie nigdy nie brak. Bawi tu obecnie hr. Mierowa, państwo Gostomscy, pp. Kętrzyńscy ze Lwowa i wielu innych.

Dnia 7 stycznia odbędzie się w sali Verdi koncert panny Małgorzaty Trombini, o której pisałam w poprzedniej korespondencyi, jako o znakomitej pianistce.

P. Trombini jest osobą, która nie przekroczyła lat 20, a jednak niepospolitym talentem i pracą zdobyła sobie uznanie w świecie muzycznym.

Studya swoje odbywała w Rzymie w królewskiej Akademii muzycznej św. Cecylii, gdzie otrzymała chlubny dyplom „magistra“, zaś ostatnio uczyła się u pr. Sgambattiego.

Panna Trombini po za talentem posiada niepospolite warunki zewnętrzne i urok, którym każdego podbija.

Dnia 12 występuje w koncercie we Florencyi, następnie udaje się do Medyolanu, potem ma zamiar udać się do Krakowa, Lwowa i Warszawy w nadziei, że Polacy „włoską Polkę“ przyjmą jak na to zasługuje.

Zapowiedziany koncert p. Trombini budzi ogromne zainteresowanie w świecie muzycznym, wróżyć też należy, że wypadnie on najkorzystniej dla młodziutkiej artystki.

Bronisława Rychter Janowska.

nie być mogą, o ile w **traktacie zostały** ściśle oznaczone.

Pokój wprowadza nowy prawny stan rzeczy, ale nie znaczy to, jakoby on obejmował wszystkie stosunki prawne; obejmuje on tylko te kwestye, które stały się przyczyną wojny i przez wojnę zostały załatwione. To, o co nie było sporu, tego ani wojna ani pokój nie mogą zmienić. chyba, że na podstawie wzajemnej umowy zostanie to wyraźnie zaznaczone w instrumencie pokojowym. Co do okupacyi terytoryów to może być ona również uznana tylko w takim razie, jeśli w traktacie pokojowym jest o tem mowa; w przeciwnym razie rozumie się samo przez się, że obie strony zatrzymują dawny stan posiadania. Praw prywatnych pokój nie narusza; hipoteki, serwituty, wkładki oszczędnościowe, które istniały przed wojną, tak samo wszelkie tytuły prawne przedtem nabyte, nie tracą swej ważności. Zmianie uledz może tylko mienie państwowe. W tym kierunku w razie wojny, przy pomocy innych prowadzonej, wyłaniają się bardzo trudne do rozwiązania problemy: rożdział cząstkowy długów pomiędzy obejmujących prawo posiadania, poręka za dochody z linij kolejowych, koncesye dla przedsiębiorstw przemysłowych, cła i t. d.

Przy regulowaniu wszystkich tych spraw musi się pamiętać, że to, co wojna pozostawia po sobie, bynajmniej nie jest *tabula rasa*. Przeciwnie, wojna ma usunąć przyczynę zamieszania wśród ludów i odbudować naruszoną podwalinę życia międzynarodowego; ogólne prawa i obowiązki międzynarodowe nie mogą zniknąć, mogą tylko uledz przeobrażeniu. Dla tego też wszystkie zmiany, jakie wchodzą w życie skutkiem zakończonej wojny, muszą być dokładnie podane w instrumencie pokojowym, a co do innych stosunków przyjmuje się *tacite*, że nie uległy zmianie. W przeciwnym razie nie możnaby nawet mówić o istnieniu prawa międzynarodowego.

Ponieważ traktat pokojowy zawiera jedynie ogólne zarysy nowego stanu rzeczy, przeto szczegóły uporządkowuje się zazwyczaj w traktatach dodatkowych, do czego potrzeba jeszcze osobnych rokowań. Odnosi to się zwłaszcza do kwestyi uregulowania granic, rozdziału długu państwowego. objęcia różnych ciężarów i t. d. Mogą też powstać dyferencye nie tylko co do tego, lecz także co do niewykonania pewnego artykułu traktatu, co do interpretacyi pewnych szczegółów umowy i t. d. Te wątpliwości załatwione być muszą przez dalsze porozumienie. Nie dają one jednakże prawa do uważania pokoju za naruszony, pozostaje bowiem przed wznowieniem kroków nieprzyjacielskich zawsze jeszcze otwarta droga do rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny.

Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

(V) **Kadetami rezerwowymi** zamianowani w pułkach piechoty, strzelcach i oddziałach technicznych aspiranci na rezerwowych kadetów: Karol Kotouc 24, Konstanty Lazaroivić 80, Bazyli Gudz 77, Rudolf Sedlak 77, Julian Starczewski 24, Marceli Sowilski 10, Jan Našince 58, Józef Podešva i Rudolf Kučera 58, Franciszek Hořara 54, Wilhelm Baumer 55, Wilhelm Mareš 20, Franciszek Pintera 89, Stanisław Sablik z 7 bat. saperów w 11 bat. saperów, Majer Kahane 15, August Hietel 89, Józef Deutsch 77, Franciszek Milička 90, Franciszek Irmler 24, Jarosław Hynek 40, Franciszek Richter 58, Jan Tuček 58, Jerzy Hahn 10, Maks Scherer 95, Józef Becke 100, Jan Szajter 100, Otto Schubert 77, Jan Halla 90, Stanisław Łucki 95, Aloizy Hrabal 90, Józef Plbal 90, Aloizy Mašiček 89, Jakób Axentowicz 24, dr. Rudolf Neubauer 55, Rudolf Kozel 40, Fryderyk Klein 80, Mateusz Kubin 41, Wiktor Vantoch 90, Tymofij Ogrodnik 41, Bogusław Otáhal 77, Ottokar Kohout 40, Michał Fedytnik 77, dr. Józef Michalek 40, Stefan Rubasch 41, Jan Schmidt 100, Michał Zadorożny 95, Karol Malina z 7 bat. pion. w 10 bat. pion., Franciszek Hodinař 45, Stefan Hrycyszyn 9, Alfons Gebauer 1, Józef Šamanek 10, Jan Wojciechowski pułk telegraf., Franciczek Dus 58, dr. Jerzy Pisecky 58, Karol Kavka 54, Hieronim Żralski 13, Tadeusz Hlukiewicz 56, Rudolf Vymazal 56, Leon Königer 1, Eliasz Nadel 77, Edward Březina 100, Mieczysław Zachorowski 56, Józef Matuštik 20, Franciszek Soukup 10, Aleksander Kobryn 90, Romuald Gudera 55, Franciszek Kratochvil 45, Hubert Neugebauer 57, Józef Lelo 13, Ernest Simunek 45, Antoni Strobl 8, Mieczysław Kwiatkowski 45, Maryan Janicki 95, Aloizy Männchen 40, Michał Popławski 45, Edward Karták 9, Piotr Křivan 45, Wiktor Spěváček 58, Aleksander Tyrcha 20, Ludwik Lipiński 77, Józef Haliczer 15, Oskar Blumenfeld 57, Jan Frankowski 95, Tadeusz Siekierski 15, Wiktor Kravani 24, Paweł Zarychta 15, Feliks Schwarz z 9 bat. pion. w 8 bat. pion., Rudolf Fröhlich 3, Otto Späth 100, Jerzy Ludwig 93, Bruno Poner 58, Ernest Swoboda 40, Karol Wiche 93, Rudolf Kulisz 100, Franciszek Obluk 90, Leopold Eisner 56, Adam Hönl 77, Herman Feiler z 3 bat. pion. w 9 bat. pion., Otto Hechter 57, Alfred Willert 100, Dawid Neuwirth 3, Erwin Sirsch 9, Ludwik Valenta 45, Józef Mach 55, Ludwik Schimek 10, Franciszek Horák 77, Józef Sedlaček 55, Teodor Rieder z 100 w 1, Józef Kanák i Emil Weiss 55, Edward Burkhart 93, Samuel Margulies 15, Otto Heinrich 77, Ernest Kuhn 100, Romuald Drzymuchowski 80, Franciszek Schwarzer 89, Rudolf Michaliček 90, Andrzej Welčowsky 90, Karol Chowaniec 56, Michał Kulczycki 77, Włodzimierz Oslik 45, Otmar Lehmayer 100, Wiktor Hobil 45, Franciszek Bena 77, Antoni Drozdowski i Aleksander Babiński 56, Maryan Gardoliński 80, Rudolf Buchta 93, Aloizy Palan 58, Józef Knapek 45, Robert Cemper 77, Hubert Pollauf 100, Zdzisław Korol 45, Szymon Kret 80, Teodor Pokorny 58, Józef John 45, Franciszek Bina 45, Aloizy Vrána 10, Jan Doležal 9, Albin Axmann 77, Aloizy Urban 57, Jan Nowak 89, Edward Umański 95, Wilhelm Reiner 58, Józef Kostelka 45, Józef Porzycki 56, Rudolf Cywicki i Józef Merta 58, Rudolf Speidel 45. Józef Wojteczko 9, Marek Neumann 58, Antoni Cap 45, Wilhelm Höfer 10, Kurt Taussig z 9 bat. pion. w 3 bat. pion., Franciszek Bollhammer 3, Jerzy Dan z 89 w 41, Franciszek Schauer z 75 w 30, Jan Meyer 30 bat. strzelc. poln., Tomasz Wenda 3, Ferdynand Gabriel 54, Franciszek Diviš z 40 w 30, Majer Ungar z 90 w 30, Jakób Ehrlich 77, Kazimierz Rudnicki 95, Jan Gottweis z 40 w 30, Józef Keinert 93, August Friedrich z 10 bat. pion. w 8 bat. pion., Antoni bar. Brettfeld 58, Bruno Haller z 10 bat. pion. w 2 bat. pion., Wiktor Bukowski 56, Wojciech Schimon 100, Emil Kauer z 56 w 72, Antoni Watzek 93, Karol Rosenbaum 15, Henryk Matejček z 89 w 30, Franciszek Vávra z 9 bat. pion. w 7 bat. pion., Gustaw Bauer 100, Fryderyk Dunkl 80, Karol Wessely 100, Ferdynand Mück z 100 w 30, Jarosław Jirikovsky 90, Józef Prischl 100, Franciszek Prudič z 10 bat. pion. w 3 bat. pion., Wacław Podlipsky 10, Karol Rameš 89, Józef Hrebiczek 100, Franciszek Frank 93, Jan Wołoszyn 80, Franciszek Klotzinger 30 bat. strzelc. poln., Ernest Treulich z 77 w 70, Albin Fleszar 40, Franciszek Kliment 10, Kazimierz Piątek 58, Egon Władyka 77, Ferdynand Welfle 90, Ernest Lampl i Karol Winkler 100, Józef Hawliczek 93, Alfred Boudy 80, Henryk Schatral z 58 w 72, Konrad Beyer 1, Wojciech Figiel 100, Michał Kobiela 45, Franciszek Krombholz 90, Franciszek Weiss z 77 w 71, Bruno Schiller 3, Antoni Karger 9, Metody Fiala 3, Aloizy Dosoudil 57, Paweł Reinelt 1, Andrzej Fröhlich z 77 w 72, Jan Petrášek 45, Karol Stienitzka 24, Franciszek Adam 45, Wilhelm Vintrych z 77 w 79, Robert Vychodil 15, Jan Kunst 40, Eugeniusz Richter z 9 w 26, Karol Samich 40, Franciszek Spačil i Ambrozy Weigel 9, Aloizy Schrott 100, Konrad Sonntag 93, Hugo Dragan 55, Jan Votruba 55, Emilian Trubel 15, dr. Jarosław Dole?al 40, Ryszard Paukert z 77 w 30, Franciszek Schöniger 89, Franciszek Freund 10, Józef Szuchajewski 9, Antoni Mazur 89, Stanisław Kudelski 45, Jan Troskiewicz 90, Stanisław Owczarski 40, Otto Kugel 100, Gustaw Tinzl 55, Juliusz Kallaus 40, Jan Stepánek z 58 w 26, Ferdynand Stix 80, Jan Suchy 9, Wacław Richter 10, Władysław Flek 57, Józef Bernacik 100, Józef Svožil z 89 w 55, Franciszek Petrovsky 15, Aloizy Dirschmidt 45, Wilhelm Sojka 90, Rudolf Tschunt, Karol Michel i Henryk Jahn 93, Andrzej Glinka 40, Ulryk Bydžovsky 40, Jan Mayer 10. (C. d. n.)

Parlament Rzeszy niemieckiej

o wyborach w Świeciu.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad sprawozdaniem komisyi rugów poselskich.

Podczas obrad nad wyborem w okręgu świeckim, gdzie Polak Sas-Jaworski pozostał w mniejszości wobec kandydata niemieckiego Halema, rozprawiano nad przedłożoną przez komisyę rezolucyą, wyrażającą opinię, iż komisarz wyborczy w Świeciu postępował wbrew przepisom ustawy. Halem tymczasem złożył mandat i został ponownie wybrany.

Dyrektor ministeryalny Lewald podniósł, iż rezolucyi tej już przed rokiem stało się zadość.

P. Łaszewski wskazał, iż przy głównych wyborach kandydat polski byłby był wybrany, gdyby nie to, że komisarz wyborczy unieważnił własnowolnie dwa głosy, które przewodniczący komisyj wyborczych uznali za ważne, a które padły na kandydata polskiego. Wskutek tego musiał odbyć się wybór ściślejszy. Było to bezprawne. Faktu, że istniała intryga polityczna przeciw kandydatowi polskiemu, dowodzą rozruchy, które po wyborach wybuchły. Także za wybory ściślejsze jest komisarz wyborczy odpowiedzialny, ponieważ unieważnił 720 głosów dlatego, że nazwisko kandydata polskiego napisane było tylko przez jedno s, t. j. Sas. Wielu przewodniczących komisyj wyborczych zeznało pod przysięgą, że w dniu wyboru otrzymali listy od zarządu landratowskiego i na podstawie wskazówek, zawartych w tych listach, unieważnili te kartki wyborcze. — W Świeciu nie zwyciężyła sprawiedliwość, lecz intryga niemiecka. Prokuratorya państwa powinna zająć się tą sprawą.

P. Stadthogen (socyalista) oświadczył, że na podstawie przedłożonego materyału i szykan, których podczas wyboru dopuszczono się wobec kandydata polskiego, parlament miałby prawo proklamować wybór p. Sasa Jaworskiego. Następstwem takiego fałszowania rezultatu wyborów jest również stan bezprawności i niepewności także w parlamencie. Halem został ponownie wybrany, ale i ten wybór jest nieważny, gdyż Polak był wybrany już dnia 12 stycznia 1912 r.

P. Pfleger (centrum) stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że Halem podczas głównych wyborów został nieprawnie wybrany. Nie możemy zaprzeczyć faktowi, że władze wywierały bezprawny wpływ na przebieg wyborów.

P. Neumannhofer (postęp. partya) oświadczył, że komisarz wyborczy powinien był ogłosić p. Jaworskiego za wybranego posłem. Parlament prawdopodobnie byłby wybór ten zatwierdził. Złożenie mandatu przez Halema stało się powodem innego rozstrzygnięcia. Parlament miał obowiązek uważać p. Jaworskiego za wybranego.

P. Trąmpczyński zaznaczył, iż protest Polaków przeciw wyborowi Halema był uzasadniony punkt po punkcie dokumentami.

---

51)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Nie słabnąc ani na chwilę, Jerzy zwrócił oczy ku twarzy podniesionej ku niemu. Oczy te były zbyt wymowne. Odwróciła głowę i głosem stłumionym, przerywanym, zaczęła mówić szybko:

— Ja także jestem bardzo osamotniona. Potrzebuję przyjaciela, któryby mi dopomagał i popierał. Czemu pan odmawia? Nie jesteśmy już tacy bardzo młodzi: przyjaźń się zawiązała, dlaczego nie mamy przy niej pozostać? Od śmierci mego męża.... życie moje jest bez celu.... Jestem zawsze niezadowolona. Tyle jest cudownych rzeczy na świecie — a ja stoje jak widz niepotrzebny nikomu!... Mam tak wiele majątku i stosunków, ile tylko życzyć sobie można; moje życie przechodzi na podróżowaniu, składaniu wizyt.... na szukaniu rozrywek.... i taka tem jestem zmęczona! Kanada była dla mnie objawieniem tego wszystkiego, co życie zawiera w sobie siły i potęgi.... Ten olbrzymi Północny Zachód i pan sam, który mi pomógł go zrozumieć....

— Kochana lady Merton!

Głos jego był poważny i bardzo wzruszony.

I teraz on ściskał ręce, które wyciągnęła do niego. A ona mówiła dalej tym samym tonem słodkim i przekonywującym:

— Zrozumiałam, czem może być ciągłe staranie się o ulepszenie życia w tym ogromnym i nowym kraju. Jest to zadanie, przekazane panu przez Boga — tak szlachetne zadanie!... I dzięki przyjaźni pana, zdawało mi się, że biorę w tem mały udział — choćby sympatyą. Och nie, pan nie powinien się wyrzekać.... pan nie powinien usuwać się.... wskutek tego co zaszło. Niechaj mi pan pozwoli! — uśmiechnęła się — będą dobrą przyjaciółką, zobaczy pan! Będę pisywać bardzo często, dyskutować, krytykować i będę wymagać wielu wyjaśnień. A pan przyjedzie do nas.... pan tam sprawi wiele dobrego i będzie miał dużo przyjaciół w Anglii. Cała siła pana wróci na nowo.

Jerzy uścisnął silniej ręce Elżbiety.

— Jaka pani dobra, że mi to wszystko mówi!... ale.... nie róbmy sobie żadnych złudzeń. Nie będę mógł być przyjacielem pani, lady Merton. Nie powinienem jaż ani jechać tam, ani starać się zobaczyć pani.

Bardzo blada, z oczami utkwionemi w niego, stała w milczeniu.... A on kończył:

— Dziwnem się wyda, że czynię pani podobne wyznanie w takiej chwili; lecz zdaje mi się, że lepiej będzie wszystko pani powiedzieć. Byłem tak zuchwały, że pokochałem panią; i pani to zrozumiała. A jeżeli to było zuchwalstwem w przeszłym tygodniu, czemże jest teraz?... teraz gdy.... Niechaj pani zapyta swojej matki i brata, co by na to powiedzieli? — dodał porywczo, prawie gwałtownie.

Nastała chwila milczenia.

Każda z tych dwu istot, w nagłem i niepohamowanym wybuchu miłości, nie widziała i nie czuła nic, tylko to, czego druga doznawała. Czytając w namiętnym wzroku Andersona cierpienie, z powodu wyrzeczenia się, oczy Elżbiety zwolna napełniały się łzami, co jeszcze bardziej urodę jej podnosiło. Pomimo swego smutku i wzruszenia, uczucie tryumfującej radości w nim zawrzało. Ta delikatna uroda, ta żywość, ta wyjątkowa inteligencya.... wszystko to mogło należeć do niego!... A jednak, znękanie widoczne w jej postaci, nie pochodziło ze smutku beznadziejnej miłości; zanim przemówiła, zgadywał, że odpowie, iż znane jej są przeszkody, które istnieją pomiędzy niemi, i że będzie próbować walczyć z jego abnegacyą, starając się ją przełamać z młodzieńczem zaślepieniem. Słusznie ocenił jej serce tak samo, jak zdrowy rozsądek.

Odstąpiła o krok i z westchnieniem odparła:

— Moja matka i brat nigdy za mnie decydować nie będą — och! nigdy!... Ja sama zadecyduję. Ale nie mówmy o tem dzisiaj. Nie czyńmy sobie przedwczesnych i nadto śmiałych obietnic. O panu samym powinniśmy myśleć.... o pana przyszłości.... A zatem.... jeżeli mi pan nie nada praw przyjaciółki, abym mówić mogła.... będzie pan okrutny..., i straci pan nieco na opinii w moich oczach!

Odrzuciła z żywością wstecz małą swoją główkę. W tym ruchu widział siłę woli i jego własna się zachwiała.

— Jakże by to mogło się nazwać okrucieństwem? — zaprotestował. — Nie powinienem dłużej spokoju pani zamącać!

— Pozwoli mi pan być własnym sędzią co do tego. Jeżeli pan upiera się w zamiarze porzucenia politycznej karyery, proszę mi przynajmniej obiecać, że przyjedzie pan do Anglii. Ta podróż będzie dla pana dystrakcyą po strasznym wypadku i przywróci panu odwagę. Proszę mi obiecać!

— Nie, nie.... pani nadto dobra dla mnie.... nadto dobra! Niechaj tutaj już wszystko się skończy. Tak będzie daleko, daleko lepiej.

Wtedy ona nieco się zachwiała.

Patrzyła w około siebie, jak zranione zwierzątko, szukające ratunku. Usta jej drżały i skarżyła się żałośnie:

— Tak lubiłam Kanadę! Taka byłam szczęśliwa!

— A teraz cierpi pani przezemnie.... Wszystko popsułem.

— Nieszczęście pana temu winno.... i to, że pan chce przyszłość swoją zaprzepaścić.... Proszę mi tylko to jedno obiecać.... że przyjedzie pan do Anglii! Proszę mi obiecać!

Usiadł spokojny, choś zmordowany takiem naleganiem. Po długiej dyspucie ustąpił nareszcie. Elżbieta nie śmiała wymagać, aby nie wyrzekał się swojej misyi, lecz obiecał jej, że pobędzie jakiś czas w Anglii, przez zimę i musiała się zadowolić tą obietnicą.

Elżbieta kazała podać śniadanie. W ciągu rozmowy, w której starała się trzymać o ile można obojętnych przedmiotów, wymówiono nazwisko Mariette; podobno znajdował się jeszcze w Vancouver. Elżbieta rzuciła ukradkiem spojrzenie na Andersona i jakby przypadkiem, tak, że tego nie zauważył, dowiedziała się, w jakim hotelu mieszkał jego przyjaciel.

Przy tem śniadaniu także opisywała na pół wesoło, a na pół smutnie pierwsze i nieudałe usiłowanie Filipa w polowaniu na kozice w Górach Skalistych, wyprawę z której wrócił przemoknięty, z przeziębieniem, na szczęście nie groźnem; ale biedny chłopiec musiał pozostać dziś w łóżku.

— Pójdę go odwiedzić — rzekł Anderson, powstając z miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Każdy człowiek mający poczucie sprawiedliwości musi przyznać, że przewodniczący komisyj wyborczych postępowali bezprawnie. Prokurator państwa bezwarunkowo musi tu wkroczyć.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę.

Z pod berła rossyjskiego.

(Komisya samorządowa. — Nowe ograniczenia praw Polaków).

W dniu 2 stycznia wznowione zostały w pałacu Maryjskim w Petersburgu pod przewodnictwem p. Kobylińskiego prace specyalnej komisyi, której przekazano projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Na posiedzeniu, prócz członków komisyi, obecni byli wszyscy przedstawiciele Królestwa Polskiego, ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, dróg i komunikacyi.

Komisya nakreśliła plan omawiania licznych poprawek wnoszonych do projektu i postanowiła wyłączyć najbardziej ważne artykuły projektu, omówić je i następnie przejść do rozważania projektu według artykułów.

Przedewszystkiem postanowiono omówić organizacyę wyborów do Rad miejskich. P. Durnowo zaproponował, by zmienić cały tryb przedstawicielstwa ludności miejskiej w Radach miejskich. Według niego — wyborcy dzielą się na trzy grupy odpowiednio do cenzusów majątkowych. Każda grupa wybiera jedną trzecią ogólnej liczby radnych. Przeciwko temu zaoponowali pp. Bagalej i Zinowjew. P. Zinowjew wyraził życzenie, by pozostawiono dotychczasowy projekt systemu wyborów, ale przy równoczesnem podwyższeniu censusu majątkowego. W imieniu Polaków przeciwko poprawce p. Durnowo wystąpił p. Szebeko. Dyskusyi nad tym przedmiotem nie ukończono i dalsze obrady odłożono na czas poświąteczny.

*

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, jak to już wiadomo z telegramów, wniosło przed kilku dniami do Dumy projekt ustawy „o środkach obrony własności ziemskiej w guberniach kraju Południowo-Zachodniego i w gub. besarabskiej„. Projekt ten był w swoim czasie wniesiony już przez Stołypina do trzeciej Dumy, komisya jednak wykreśliła zeń wówczas artykuły, ograniczające prawo nabywania majątków przez „osoby pochodzenia polskiego“. Projekt w redakcyi dumskiej skierowany był wyłącznie przeciwko kolonizacyi niemieckiej, bo i bez nowej ustawy rozszerzanie własności ziemskiej na Litwie i Rusi uniemożliwione jest przez znane i dotychczas obowiązujące ustawy wyjątkowe. Ostatecznie rząd wycofał cały projekt z trzeciej Dumy, aby go skierować znowu do czwartej Dumy w ostrzejszej jeszcze formie.

Tekst tego projektu w nowej redakcyi ma brzmienie następujące:

1. Osobom o pochodzeniu cudzoziemskiem, które przyjęły poddaństwo rossyjskie po dzień 15 czerwca 1888 r., osobom pochodzenia polskiego, które po tymże terminie wysiedliły się z gub. Królestwa Polskiego, a także potomkom osób powyższych kategoryj. którzy nie przyjęli narodowości rossyjskiej — zabrania się nabywać na własność nieruchomości po za granicą miast w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, a także władać i korzystać z takich majątków na mocy umowy o wynajmie i arendzie.

2. Osobom pochodzenia cudzoziemskiego w poddaństwie rossyjskiem zabrania się nabywać powyższe prawa na nieruchomości po za miastami gub. besarabskiej.

3. Przepisy te nie obowiązują: a) cudzoziemców poddanych rossyjskich, należących do narodowości rossyjskiej i czeskiej i ich potomków, b) w gub. besarabskiej wszystkich prawosławnych od urodzenia; c) wypadków spadkobierstwa w linii prostej i pomiędzy małżonkami. We wszystkich innych wypadkach osoby wymienione w pp. 1. i 2. obowiązane są sprzedać nieruchomość w ciągu 3 lat od chwili nabycia praw do niej. W razie niezachowania tych przepisów, z rozporządzenia władzy gubernialnej majątek oddaje się pod opiekę i sprzedaje z licytacyi, a suma otrzymana po obliczeniu wydatków opieki i sprzedaży, wydaje się spadkobiercy.

4. Gubernatorowie: kijowski, podolski, wołyński i besarabski otrzymują prawo wydalania w drodze administracyjnej z granic swoich gubernij osób, które wykroczą przeciw powyższym przepisom i faktycznie władać będą nieruchomością po za obrębem miast na mocy ustawy ustnej i wogóle nieformalnej, lub po wyroku sądowym, kasującym zawartą formalnie umowę.

6. Przy nabyciu przez obcokrajowca lub osobę polskiego pochodzenia nieruchomości w powyżej wskazanych guberniach, poświadczenie, że nabywca przyswoił sobie narodowość rossyjską — wydaje gubernator.

Położenie międzynarodowe.

Reunion ambasadorów i „démarche“ mocarstw.

Z Londynu donoszą: Konferencya ambasadorów zebrała się wczoraj o godz. 3 m. 30 po południu na naradę w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

Ambasadorowie w Konstantynopolu nie otrzymali jeszcze dotychczas instrukcyi w sprawie wspólnego kroku na rzecz pokoju.

Wedle pism tureckich *démarche* mocarstw ma nastąpić w tym celu, aby Turcyę i państwa związkowe skłonić do ustępstw w sprawie Adryanopola i wysp. Włochy, które do ostatniej chwili nie chciały wziąć udziału w tej *démarche*, przystąpiły do tego kroku.

Wedle informacyj z Konstantynopola, Turcya jest zdecydowana dać odmowną odpowiedź na zapowiedzianą *démarche* mocarstw.

Niepewny los konferencyi pokojowej.

W Londynie oczekują pomyślnego rezultatu z tego faktu, że tureccy i bałkańscy delegaci zejdą się po raz pierwszy na śniadaniu u ambasadora Cambona. Przypuszczają mianowicie, że w rozmowach prywatnych nastąpi pewne wyjaśnienie, którego skutkiem będzie ponowne zebranie się konferencyi.

Wedle depeszy z Konstantynopola oświadczają w kołach urzędowych Porty, że delegaci tureccy w rozmowach prywatnych z delegatami bałkańskimi nie doszli do porozumienia.

Gdyby do końca bieżącego tygodnia nie doszło do porozumienia w sprawie Adryanopola i wysp na morzu Egejskiem, delegaci tureccy zawiadomią piśmiennie delegatów państw bałkańskich, że opuszczają Londyn.

Dalsza depesza z Konstantynopola podaje: Porta wysłała do ambasadorów swoich cyrkularz, w którym zawiadamia ich, że w razie, gdyby do końca bieżącego tygodnia propozycye delegatów tureckich nie były przyjęte przez konferencyę pokojową, to Porta wezwie swych delegatów do powrotu do Konstantynopola. Porta jest zdecydowana trwać przy swem stanowisku co do Adryanopola i wysp na morzu Egejskiem, gdyż w ofiarach i ustępstwach, które już poczyniła, poszła do ostatecznych granic.

Wedle informacyj *Matin*, delegaci tureccy otrzymali od Porty depeszę tej treści, że Porta uważa za rzecz mało stosowną, aby oni przedłużali swój pobyt w Londynie.

O Adryanopol.

W sprawie Adryanopola otrzymuje *Pol. Corr.* następującą informacyę z kół bułgarskich: Posiadanie Adryanopola jest postulatem, od którego Bułgarzy nie mogą odstąpić — bez względu na następstwa. jakie pociągnąć miałoby za sobą to ich stanowisko. Przedewszystkiem zasada etniczna mająca służyć za podstawę nowego układu stosunków na Bałkanach, nie może doznać wyłomu. Przytem idzie tu nietylko o akt słuszności, lecz także o wzgląd na przyszłość, o usunięcie możliwości nowych konfliktów między Turcyą a Bułgaryą. Gdyby bowiem bułgarska ludność Adryanopola pozostała nadal pod berłem Turcyi, to niezawodnie wkrótce już wyłoniłyby się nowe pomiędzy obu państwami niesnaski i znowu pokój byłby zagrożony. Ponadto jeszcze i to trzeba wziąć na uwagę. że Bułgarya, która takie poniosła ofiary, w razie pozostania Adryanopola przy Turcyi. byłaby jedynem z państw związkowych, które nie otrzymałoby żadnego większego miasta — los bowiem Salonik jest nierozstrzygnięty, a niewiadomo również, komu dostanie się Monastyr. Na to nie zasłużyła chyba Bułgarya za to, że mimo nacisku opinii w kraju i gorących nalegań armii, zatrzymała się w pochodzie na Konstantynopol. W Sofii spodziewają się, że mocarstwa pretensyom Bułgaryi do Adryanopola także na przyszłość użyczą poparcia. Zwłaszcza ufają, że Rossya z całą energią ujmie się w tym rozstrzygającym momencie za słusznem żądaniem Bułgaryi.

Sprawozdawca *Matin* w Londynie donosi: Pierwszy delegat turecki Reszyd basza otrzymał od rządu swego depeszę, w której powiedziano niedwuznacznie, że jakiekolwiekby poczyniono kroki, Turcya jest stanowczo zdecydowana nie odstąpić Adryanopola i wysp.

Delegaci bułgarscy w Londynie otrzymali telegram szyfrowany z Sofii, który donosi. że położenie w Adryanopolu jest bardzo krytyczne i że poddanie się tej twierdzy wnet nastąpi.

Konferencya pod Czataldżą.

Ag. bułgarska wydała o konferencyi tej następujący komunikat: Ponieważ turecki minister wojny prosił o rozmowę z generałem Sawowem, ten ostatni wyjechał we wtorek do Bakcziköi. Nazim basza w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i innych ministrów prosił o pozwolenie zaprowiantowania Adryanopola. Sawow odpowiedział, że kwestya ta jest załatwiona przez protokół o zawieszeniu broni. Następnie Nazim basza poruszył sprawę własności Adryanopola, Sawow odpowiedział, że sprawa ta należy do kompetencyi konferencyi pokojowej w Londynie.

Londyński sprawozdawca *Matin* dowiedział się od delegatów bułgarskich, że Sawow w rozmowie swej z tureckimi ministrami w Czataldży rzekł: „Jeżeli panowie nie odstąpią Adryanopola i zmuszą nas do wznowienia kroków nieprzyjacielskich, to mogą panowie być pewni, że utracą nietylko Adryanopol, lecz miasto o wiele jeszcze ważniejsze“.

Według innych wiadomości, mianowicie z Konstantynopola i Londynu, nowe instrukcye, wysłane delegatom tureckim do Londynu, opierają się na wyniku rozmowy generałów obu stron pod Czataldżą.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, konsulowie Tahy i Prohaska powrócili do swych siedzib urzędowych: pierwszy do Mitrowicy, drugi do Prizrenia.

Bukareszt. Rokowania rumuńsko-bułgarskie w Londynie utknęły, ponieważ Danew zażądał, by go zastąpił inny polityk bułgarski. To opóźnienie wywołało wielkie niezadowolenie w Bukareszcie.

Londyn. Wczoraj trzech delegatów bułgarskich udało się do ambasadorów austro-węgierskiego i niemieckiego. Danew o godz. 11 rano złożył wizytę ambasadorowi niemieckiemu.

Konstantynopol. Przybył tu rumuński minister rolnictwa Filipescu.

Konstantynopol. Wczoraj obiegała tu pogłoska. że pod Czataldżą w okolicy Delkos przyszło do walki między strażami predniemi bułgarskiemi a tureckiemi. Po obu stronach są ranni. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

KRONIKA.

Lwów, 10 stycznia.

Kalendarz.

Sobota (11 stycznia):
Honoraty. — Krzesimira. — S. S. Mład.

Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godz. 3·47 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe 0 Cel.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczeniu sędziego dr. Tadeusza Dziurzyńskiego jako docenta prywatnego austryackiego postępowania cywilnego w wydziale prawniczym Uniwersytu Jagiellońskiego.

— **Z c. i k. armii.** *Militär Rundschau* donosi, iż dotychczasowy szef intendentury II. korpusu armii, generał intendent Władysław Jarzębecki zamianowany został kierownikiem sekcyi ekonomicznej w ministerstwie wojny.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie, dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału Izby za czas od 31 grudnia 1911 do 31 grudnia 1912. 2. Zamknięcie rachunków za r. 1912. 3. Przedłożenie wykazu użycia kwot wymienionych w artykułach V. i VII. ustawy z dnia 22 listopada 1906 Dz. pp. po myśli artykułu VII. tejże ustawy. 4. Budżet na rok 1913. 5. Wniosek wydziału w sprawie zasądzenia kandydata adwokatury w drodze dyscyplinarnej na karę aresztu i t. d. 6. Wniosek wydziału Izby, tyczący się judykatury Najwyższego Trybunału w sprawach dyscyplinarnych adwokackich. 7. Wybory: a) jednego członka wydziału w miejsce zmarłego ś. p. dr. Tadeusza Sołowija; b) pięciu członków Rady dyscyplinarnej na 3 lata w miejsce ustępujących pp.: dr. Abrahama Allerhanda, Tadeusza Dwernickiego, Ludwika Katzenellenbogena, Abrahama Landesa i Bernarda Wittlina i ewentualnie jednego członka na 1 rok w miejsce dr. Władysława Sołowija, który zgłosił rezygnacyę; c) dwóch zastępców Rady dyscyplinarnej w miejsce ustępujących pp. dr. Włodzimierza Starosolskiego i Stanisława Zagórskiego: d) 18 egzaminatorów dla egzaminów adwokackich; e) trzech członków komisyi rewizyjnej.

8. Odwołania przeciw uchwałom wydziału, odmawiającym wpisu na listę adwokatów. 9. Wnioski członków.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: Członek J. Tretiak przedstawi swoją pracę p. t.: „Pieśni serbskie Bohdana Zaleskiego“. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Bal techników Tow. wzaj. pomocy** odbędzie się w sobotę, 18 b. m., w salach Kasyna miejskiego pod protektoratem Aleksandrowej hr. Tyszkiewiczowej i dra Stanisława Głąbińskiego. Zaproszenia wydaje komitet w lokalu Towarzystwa (ul. Nabielaka 22 II. p.) między godz. 12—2 w południe.

— **Prof. dr. Michał Siedlecki** z Uniwersytetu Jagiellońskiego został na ostatniem zebraniu Tow. biologicznego w Paryżu *(Societé de bologie)* wybrany członkiem korespondentem. Prof. Siedlecki znany jest w naukowych zagranicznych kołach ze swych prac nad pierwotniakami, wykonanych w pracowniach zoologicznych w Berlinie. Paryżu i Neapolu, oraz w Uniwersytecie Jagiellońskim. Oprócz tego jest prof. Siedlecki autorem szeregu prac z dziedziny biologii: w ostatnich czasach opuściła też prasę duża książka o Jawie. napisana przez tegoż autora na podstawie obserwacyj własnych. zdobytych w czasie podróży w krajach podzwrotnikowych. Odznaczenie przez Towarzystwo biologiczne francuskie nadeszło w trzy miesiące po nominacyi dra Siedleckiego zwyczajnym profesorem i dyrektorem zoologicznego Instytutu w Krakowie.

— **Koncesye na apteki.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Julianowi Hausbergowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Wiśniowczyku, nabytej od aptekarza magistra farmacyi Feibisza Falbera w drodze zamiany za aptekę „pod srebrnym orłem“ w Kołomyi, a magistrowi farmacyi Feibiszowi Falberowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej „pod srebrnym orłem“ w Kołomyi, nabytej od magistra farmacyi Juliana Hausberga, w drodze zamiany na aptekę publiczną w Wiśniowczyku.

— **Konkurs „Lwowskiego chóru akademickiego** na utwory chóralne został onegdaj rozstrzygnięty. W jury wzięli udział pp.: Stanisław Niewiadomski (jako przewodniczący). Henryk Jarecki. Mieczysław Sołtys, dr. Zdzisław Szczepański i Edmund Walter*). Ponieważ żaden z kilkunastu utworów, nadesłanych na konkurs nie wykazał kwalifikacyi do pierwszej nagrody, postanowiono udzielić tylko nagród drugich, a mianowicie utworom, zatytułowanym: „Piosenko moja“ (godło: Przeznaczenie), oraz „Bajeczka o myszce“ (godło: Enfant terrible). Pozatem wyróżniono zaszczytnie utwory p. t. Tęsknota (godło: Wisła), „Marsz zbójnicki z Podhala“ (godło: Janosik), „Noc zapada“ (godło: Z kresów). Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszego jest Ludwik d' Arma Dietz z Przemyśla, autorem zaś drugiego Bolesław Wallek Walewski z Krakowa. — Utwory nagrodzone śpiewane będą w sezonie bieżącym na koncercie jubileuszowym „Lwow. Chóru akademickiego“; do ćwiczenia ich przystępuje Towarzystwo bezzwłocznie, prosząc na tej drodze wszystkich byłych członków Tow., przebywających w miejscu, o stały udział w próbach do koncertu, które na razie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Długosza l. 6. Pod tym adresem również zechcą autorowie, interesowani w konkursie, podać miejsce swego pobytu, celem porozumienia się w sprawie ogłoszenia nazwisk, względnie zwrotu utworów niewyróżnionych.

— **Na herbaciarnię** przy ul. Grodeckiej l. 18 nadesłali w dalszym ciągu pp.: Didolic i Prpic 10 kor., ks. Infułat dr. Z. Lenkiewicz 10 kor., Ludwika Gubrynowiczowa 20 kor., Emilia Pawlikowska 10 kor., starszy komisarz Józef Maciulski 10 kor., Józefa Reicherdorfer 10 kor., Adela Kliponowska 5 kor., Najprzew. ks. Biskup Bandurski 20 kor., dyrekt. Adolfina Wolter 4 kor., Bożena Milska 10 kor., Kazimiera Ciesielska 10 kor., Olga Kauczyńska 10 kor., Marya Endersowa 5 kor., Helena Jabodowa 4 kor., Joanna Schilling 6 kor., Mleczarnia Przeworska 25 kor., Towarz. wzaj. ubezp. w Krakowie 100 kor.. Helena Steiner 10 kor., Józefa Kulińska 2 kor., radczyni Kauczyńska 10 kor., Helena Hoszowska 10 kor., Lwowski akcyjny Zakład zastawniczy 10 kor., dyrektor Liptay 20 kor., radczyni Chęcińska 5 kor., ks. Szydelski 5 kor., Bank hipoteczny 50 kor.

Za te łaskawe datki w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać“. Najmniejsze datki na ten cel przyjmuje z wdzięcznością *Michalska*.

— **Z kolei.** Od d. 10 b. m. wydawane będą bilety jazdy podróżnym z przystanku Cucyłowa na szlaku Stanisławów-Woronienka w samym przystanku.

— **V. okręg sokoli** zawiadamia wszystkie gniazda lwowskie, oraz gniazda Kleparów i Lewandówka, że co niedzielę, począwszy od 12 b. m., będą się odbywać ćwiczenia polowe od godz. 12·25 do godz. 4 po południu.

Wzywa przeto członków wymienionych gniazd do wzięcia udziału w ćwiczeniach polowych w niedzielę, dnia 12 b. m. Zbiórka o godz. 12·25 w południe na placu przed Szkołą przemysłową (ul. Snopkowska).

— **Z Centrali opieki nad dziatwą i młodzieżą.** Z Wiednia donoszą: Na ostatniem odczytowym wieczorze, urządzonym przez Centralę opieki nad dziatwą i młodzieżą w sali elektrotechnicznego Instytutu tutejszej Politechniki, pojawiło się wiele wybitnych osób, między innymi członek Izby panów JE. hr.

---

*) Towarzystwo zaś reprezentowali: przewodniczący Bronisław Legieżyński i dyrygent Edward Jurczyński.

Lanckoroński z małżonką, prezydent Towarzystwa opieki i ratowania młodzieży JE. hr. Wickenburg, imieniem Ministerstwa sprawiedliwości szef sekcyj dr. Schauer i radca sekcyjny Müller, dalej szef sekcyi bar. Quintenbach-Pidoll, radca Namiestnictwa dr. Edward ks. Liechtenstein, imieniem czeskiej komisyi krajowej dla opieki nad dziatwą i młodzieżą dr. Tuma, publicystka Kamilla Theimer i liczni przedstawiciele kolonii galicyjskiej w Wiedniu.

Prezydent Centrali JE. dr. Baernreither powitał obecnych i oznajmił im, że Centrala z inicyatywy wschodnio-galicyjskiej Komisyi zaprosiła radcę sądu krajowego dr. Serkowskiego do wygłoszenia w Wiedniu odczytu o prawnem uregulowaniu opieki nad młodzieżą w Galicyi. Uwzględniając interes tak ważnego kraju koronnego, Centrala spełnia swój statutowy obowiązek, nakazujący jej budzić i pogłębiać zajęcie sprawą opieki nad młodzieżą we wszystkich częściach kraju.

Poczem dr. Serkowski odczytał swą pracę przyjętą powszechnym aplauzem. (Streszczenie tego odczytu podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. *Przyp. Red.).*

— **30-letni jubileusz** swego istnienia obchodzi w dniu 12 b. m. Pocztowa Kasa oszczędności w Wiedniu.

△ **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: zarękawek, pakunek z bielizną, dwie laski, koszyk z mięsem, słoik konfitur i kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Bema l. 31 a) zaczadzieli wczoraj, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia zasuwy u pieca, porucznik 30 pp. Kańczucki i jego matka. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy, poczem p. Kańczuckiego przewiozło do szpitala garnizonowego, matkę zaś jego pozostawiono w opiece domowej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnica Józefa Ryszyło, przechodząc dziś rano Rynkiem, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

(△) **Aresztowanie włamywacza czerniowieckiego.** Tutejsza policya otrzymała przed kilku dniami telegraficzną wiadomość z policyi w Czerniowcach, że popełniono tam wielką kradzież na szkodę p. Kalmana Fischera, właściciela rafineryi spirytusu i dóbr. W nocy włamali się złodzieje do jego mieszkania, rozbili dwie kasy wertheimowskie i skradli gotówkę 51.000 koron, 62.000 lei, wszystko w banknotach, oraz 4 prc. rentę węgierską, wartości 2000 koron i paczkę weksli. Policya tutejsza wdrożyła dochodzenia i wpadła na myśl, że kradzieży mógł się dopuścić włamywacz Marszycki, którego fotografia znajduje się w albumie złodziejskim, a który swego czasu dopuszczał się kradzieży na Bukowinie. Domysł był zupełnie trafny. W pasażu Mikolascha spotkali dwaj komisarze policyi, przechadzając się tam z agentem, podobnego do Marszyckiego, elegancko ubranego mężczyznę. Zatrzymano go i natychmias wypytywano o pochodzenie. Przedstawił się jako Stanisław Reger, asystent kolejowy w Kołomyi. Podczas dalszego badania, okazało się, że kłamie. Przeprowadzono przynim rewizyę i znaleziono 4000 koron, tudzież 14.000 lei. Marszyckiego aresztowano. W drugim dniu pobytu w aresztach przyznał się do swego nazwiska i tłumaczył, że pieniądze wygrał w Rumunii grając „ferbla".

Wkrótce zbadała policya, że Marszycki mieszkał w Czerniowcach u żony złodzieja. Henryki Ostrowskiej, pod nazwiskiem Rudolfa Regera. W mieszkaniu jej znaleziono 2400 koron, rentę węgierską i weksle, skradzione u p. Fischera. Oczywisty dowód winy Marszyckiego. Jako spólników jego aresztowano w Czerniowcach Teodora Romańczuka i Zawadę, tudzież dwóch służących p. Fischera, podejrzanych o zmowę ze złodziejami.

(△) **Kronika policyjna.** Wśród ław rzeźnickich na pl. Krakowskim zjawił się wczoraj licho odziany starzec i starał się zmienić znaczną ilość banknotów. Wydało się to rzeźnikom podejrzanem, zawołali policyanta i oddali nieznajomego w jego ręce. W drodze do policyi urządzono zamach na stójkowego w tym celu, aby ułatwić aresztowanemu ucieczkę, mianowicie jakiś człowiek chwycił stójkowego z tyłu za nogę, sądząc, że go w ten sposób przewróci. Nie odniosło to skutku, natomiast stójkowy zyskał drugiego aresztanta. Podał on na policyi, że nazywa się Andrzej Kołodziej. Pierwszy aresztant, przy którym znaleziono 663 koron, przedstawił się jako Jan Sokołowski, liczący 77 lat, rolnik ze Skniłowa. Obu oddano do aresztów dla bliższego wyjaśnienia sprawy. Rzekomy Kołodziej chciał, jak sądzi policya, uwolnić Sokołowskiego w tym celu, aby potem wyłudzić od niego pieniądze.

Dorożkarzowi Wasylowi Gerulakowi skradziono z kufra 90 koron. Kradzieży tej miał się dopuścić, jak doniósł poszkodowany policyi, ślusarz Wasyl Dembicki.

W kawiarni „Europejskiej" skradziono czarne palto wartości 150 kor., pozostawione przez gościa na wieszadle.

Z wystawy kuśnierza p. Aleksandra Wróbla, przy ul. Sobieskiego, skradziono czapkę z krymskich baranków, wartości 70 kor.

(△) **Samobójstwo.** W czasie kłótni z żoną zastrzelił się ubiegłej nocy w swem mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego, 41-letni Michał Popadyńczuk, krawiec, właściciel pralni. Żona wytykała mu niewierność. Popadyńczuk był pijany; wpadłszy w silne rozdrażnienie, przyłożył rewolwer do skroni i wypalił. Kula spowodowała śmierć natychmiastową.

† **Zmarli:** we Lwowie, Gabryela z Knausów Mikulińska, żona adwokata krajowego, w 62 r. życia;

w Olszowisku, Maryan Leszczyński, właściciel dóbr, weteran z r. 1863, w 73 r. życia;

w Warszawie, Artur Śliwiński, weteran z r. 1863, w 74 r. życia;

w Paryżu, Mieczysław Łuczyński, z pseudonimem Jean de Messyna, były pułkownik armii tureckiej, tudzież przedstawiciel polskiej Ligi narodowej w r. 1878, w 85 roku życia. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu Moutmorency.

— **Mężczyzna,** który onegdaj odebrał sobie życie w Krakowie, w parku Jordana, był — jak stwierdziły dochodzenia policyjne — 20-letni Tadeusz Gacki, ogrodnik w Borku Fałęckim, pochodzący z guberni kieleckiej.

— **Morderstwo rabunkowe.** W sam dzień Nowego Roku zamordowano we Włocławku 74-letnią staruszkę Olszewską, matkę stolarza. Morderstwa dokonali dla rabunku dwaj czeladnicy stolarscy, których ujęto. Znaleziono przy nich 500 rubli w złocie, zrabowane staruszce.

— **Sprawa Damazego Macocha i tow.** Z Piotrkowa donoszą, że obrońcy skazanych: Macocha, Olesińskiego i Starczewskiego wnieśli do senatu w Petersburgu podanie o zniesienie wyroku.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego. (Cwiczenia i zawody narciarskie. — Widowiska i zabawy. — Z gimnazym-realnego). Zima ustaliła się już na dobre. Śniegu wszędzie sporo, jest mrozik, zatem sanna wyborna i nowy animusz do sportów na wolnem powietrzu.

Zapowiedziane też na pierwsze dnie stycznia zawody narciarskie wypadły pod każdym względem wspaniale.

Właściwe zawody odbywały się przez dwa dni i wykazały wielką sprawność narciarzy zarówno w jeździe samej, tempie, jak i zręczności w pokonywaniu trudności przeróżnych.

W biegu „otwarcia schroniska" pierwszy przybył p. Jan Hubert, drugi p. Norweg, trzeci p. Michalski; w biegu „juniorów" z nad pierwszej skałki w Suchym Żlebie na dolną polanę Kalatówek pierwszy przybył p. Przanowski, drugi p. St. Kempski ze Lwowa i Michalski (Kraków). Specyalne uznanie wyrażono p. Świtalskiemu ze Lwowa za piękny zjazd.

W drugim dniu popisywali się na wstępie górale. Biegli oni z Wrótek na dolną polanę Kalatówek, a zatem po terenie trudnym bardzo i wymagającym wielkiej wprawy i oryentacyi. W biegu „juniorów" wreszcie wyróżnił się pp. Bujak, Walter i Pawłowski Drogę biegu głównego w ostatniej chwili zmieniono, wyznaczając ją z pod szczytu Kasprowego przez halę Goryczkową na dolną polanę Kalatówek. Pierwszy przybył p. Hubert, zdobywając rekord czasowy, po nim p. Bednarski, a wreszcie p. Świtalski.

Dzięki zawodom narciarskim oraz ładnej pogodzie, okres świąteczny (co do ilości gości) przedłużył się znacznie. Najwięcej gości liczy zakład wodoleczniczy dr. Chramca, urządzony w istocie po europejsku. Tutaj też bawią się najlepiej i najweselej; w pięknej sali zakładowej odbywają się koncerty, przedstawienia i zabawy taneczne. W ostatnich dniach mieliśmy u dr. Chramca ładny koncert pianistki p. Hoendlingerowej, a onegdaj nader efektowną redutę, a raczej bal kostyumowy.

Pa za zakładem dr. Chramca bawią się goście wesoło w „Stamarze" w „Warszawiance", „Szałasie" i pensyonatach, kończąc te wieczory zazwyczaj na wspólnej „czarnej" u Płonki (Przanowskiego) lub u Dzikiewicza w „Morskiem Oku", gdzie grywa stale teatr i gdzie odbywają się wszystkie większe koncerty i produkcye.

W zakończeniu dodać wypada słów parę o tutejszem gimnazyum-realnem, które założone przez prof. dr. Gofrona rozwija się bardzo pomyślnie. Na czele zakładu jako dyrektor stoi radca szkolny dr. Pieniążek, dobry pedagog, zamiłowany ogromnie i wykształcony wychowawca, a w gronie nauczycielskiem obok dr. Gofrona zasiada także prof. Kownacki i Brzozowski. Obecnie istnieją przy zakładzie dwie klasy a to pierwsza i druga, oraz kursy przygotowawcze, aż do klasy ósmej. W pierwszej połowie lutego b. r., lub z początkiem marca, otwarte zostaną także kursy przygotowawcze do gimnazyum.

Dla rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym, wiadomość ta przyda się niewątpliwie tem bardziej, że przy gimnazyum istnieje także pensyonat, gdzie młodzież za niewielką opłatą ma opiekę rodzicielską, dobry wikt i zdrowy kierunek wychowawczy. *D. B-i.*

§ Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Brzeżanach rozpocznie się w dniu 3 marca b. r. Podania o przypuszczenie do tego egzaminu, wnoszone przez Rady szkolne okręgowe, przyjmować będzie dyrekcya Komisyi egzaminacyjnej po dzień 25 lutego br.

§ Egzamin kwalifikacyjny przed komisyą w Krośnie rozpocznie się dnia 3 marca. Podania należy wnosić za pośrednictwem Rady szkolnej okręgowej do dnia 24 lutego br.

Kronika zagraniczna.

* Ucieczka defraudanta. Z Hamburga zbiegł w tych dniach tamtejszy notaryusz dr. Becker, dopuściwszy się licznych oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę swych klientów.

* Kradzież cennych obrazów. Z kościoła w Mentonie — jak donoszą z Rzymu — skradziono onegdaj bardzo cenne obrazy.

* Całus i łzy. Nareszcie jest coś, co wolno — ze stanowiska hygieny. Szkoda, że udziela ona swego *placet* na rzecz tak przykrą, jak — łzy, lecz wzamian zdejmuje klątwę bakcylów — z pocałunku. Uczony duński, dr. Lindahl z Kopenhagi, wykazał antiseptyczną własność łez. Okazuje się, że niweczą one mikroby, których nos i oczy są siedliskiem.

Na drugiej półkuli w miasteczku Wheeling, w zachodniej Wirginii, sanitarna Rada miejska obwieściła, że można się całować, albowiem ostatnie badania naukowe dowiodły, że mikroby nie przenoszą się — z ust do ust.

* Strajk krawców wybuchł onegdaj w Nowym Jorku.

‡ Renifery europejskie w Ameryce. Renifer żyjący w stanie dzikim i oswojonym w strefach zimnych północnej półkuli ziemi jest zwierzęciem nadzwyczaj pożytecznem, bo dostarcza mleka, mięsa, skór, futer, a zarazem jest zwierzęciem pociągowem, jucznem i daje się nawet użyć pod wierzch. Otóż to zwierzę przez nieopatrzną i rabunkową chciwość tak wytępiono w Alasce, iż rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, do których należy teraz Alaska, był z przyczyny wytępienia tych zwierząt w prawdziwej obawie o los tamtejszej ludności miejscowej, dla której renifery stanowią konieczny warunek egzystencyi. Postanowiono przeto spróbować sprowadzenia reniferów z Europy w celu ich zaaklimatyzowania i rozmnożenia na miejscu. Jakoż w ciągu 10 ostatnich lat sprowadzono z Europy 1280 reniferów, próba udała się znakomicie pod osobnym dozorem władz miejscowych. Obecnie te renifery rozmnożyły się do 33.600 sztuk i stały się prawdziwem dobrodziejstwem dla ludności, dostarczając jej przedewszystkiem doskonałego mięsa, a nawet ukazując w niedalekiej przyszłości możność wywozu tego artykułu za granicę prowincyi. Obok tego spostrzeżono, że chów reniferów wpływa bardzo korzystnie na ludność miejscową pod względem cywilizacyjnym. Te tak korzystne rezultaty zaprowadzenia reniferów europejskich w Alasce skłoniły rząd Labradoru do pójścia za tym przykładem; jakoż w roku 1908 sprowadzono z Laponii do Labradoru 300 reniferów. Obecnie wynosi ich liczba 1200. Z tych reniferów Labrador odstąpił pewną liczbę Kanadzie, której rząd postanowił u siebie zaprowadzić umiejętną hodowlę tych, nader pożytecznych zwierząt, o których mowa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali odczytowej. W „Związku naukowo-literackim" odbył się wczoraj niezwykły odczyt prof. Kallenbacha o nieznanych szczegółach III. części „Dziadów". Osoba prelegenta i ciekawy temat ściągnęły do sali Towarzystwa politechnicznego tłumy publiczności, które zajęły szczelnie całą salę i przyległe ubikacye.

Prof. Kallenbach rozpoczął swój wykład krótkiem przedstawieniem dziejów dotychczasowych studyów nad III. częścią „Dziadów". Studya te były jednak utrudnione z powodu braku rękopisu, który gdzieś zaginął. Wiadomo bowiem, że sceny w rękopisie były ułożone w innym porządku, niż te, które wyszły potem w druku. Ponadto Mickiewicz nie lubił robić korekty swoich dzieł, nużyło go to i niecierpliwiło — oddawał ją przeto swoim przyjaciołom, którzy często w najlepszej myśli zmieniali pojedyncze wyrazy. Że n. p. porządek scen był inny w rękopisie, a inny w wydaniu książkowem, widać to z rękopisu Domejki.

Kiedy przed 15 laty prof. Kallenbach przygotowywał wydanie dzieł Mickiewicza, szukał przedewszystkiem rękopisu III. części „Dziadów", darowanego swojego czasu przez Mickiewicza Klaudyi hr. Potockiej. Rękopisu tego wtedy nie znalazł. Dopiero przed kilku miesiącami udało mu się szczęśliwie trafić na ślad, po którym doszedł do posiadania tak niezmiernie ciekawego dokumentu. W jaki sposób go odnalazł, prof. Kallenbach naturalnie nie powiedział; dowiemy się o tem z dzieła, które prelegent przygotowuje do druku.

Autograf jest kopią, przepisaną z jakiegoś brulionu — widać w nim, że Mickiewicz przepisując nieśmiertelne swe dzieło, był jeszcze wtedy pod wpływem jego, bo pismo jest nerwowe, drżące. Całość składa się z 26 kartek większego formatu i 28 kartek mniejszego. Autograf zachowany jest bardzo dobrze, kartki nie są znaczone — nie ma w nim ponadto wiersza „Do przyjaciół Moskali".

Porządek scen jest następujący: 1. Scena w kurytarzu więziennym. 2. Improwizacya Konrada. 3. Scena z ks. Piotrem, kapralem i więźniem. 4. Widzenie ks. Piotra. 5. Dom wiejski pode Lwowem. 6. Sen Senatora. 7. Cela Konrada. 8. Salon warszawski. 9. Scena balowa. 10. Cmentarz. Potem napisane jest „Koniec" i notatka: „Skończyłem przepisywać na przewodnią miedzielę 1832 roku dnia 10 lutego, po napisaniu IV. części „Dziadów".

Następnie dodana jest „Droga do Rossyi".

Prelegent słusznie podniósł, że „Improwizacya" musiała więc być przepisana z brulionu przed innemi scenami, a dowodzi tego fakt, że gdy cały autograf nie ma stronic numerowanych, kartki z „Improwizacyą" są znaczone. Tworzyły więc one odrębną całość. U góry jest wyraz „Gustaw", silnie zamazane — była to więc pierwotnie improwizacya Gustawa.

W świetnym wywodzie przedstawił prelegent treść i znaczenie „Improwizacyi" i wykazał, również jakie zachodzą między wydaniem książkowem a rękopisem, zmiany i t. d. I tak między innemi: Mickiewicz traktował pierwotnie „Improwizacyę" i „Widzenie ks. Piotra", jako jedną olbrzymią scenę; widzenie nie odbywało się w celi ks. Piotra, tylko w celi Konrada. Po dokładnem i obszernem wykazaniu wszystkich zmian i przeróbek, po świetnej definicyi „Widzenia", które należy do kanonów mesyanizmu polskiego, prof. Kallenbach zakończył uwagą, że bliższe dane o tem wszystkiem znajdą słuchacze w dziele, nad którem obecnie pracuje.

Oby dzieło to ukazało się jak najprędzej!

Publiczność słuchała słów prelegenta z niezmiernem zainteresowaniem i skupieniem a po skończeniu wykładu obdarzyła go gorącymi oklaskami.

Na zakończenie p. Siemaszkowa i p. Czesław Krzyżanowski oddeklamowali bardzo pięknie szereg ustępów z „Dziadów". *(as.)*

O cześć zmarłego artysty. W zeszycie lipcowym pisma warszawskiego *Sfinks* pan Maryan Wawrzeniecki zamieścił pochwalny artykuł ku czci zasłużonego obywatela i artysty, Ludomira Benedyktowicza. Opowiedziawszy, jak młody Benedyktowicz stracił w powstaniu obie ręce i wziąwszy się mimo to do malarstwa, po latach cierpliwej i zaciekłej pracy pokonał trudności, rozwinął swój talent i zdobył sobie uznanie, pan Wawrzeniecki przedstawił „artystę bez rąk" jako ofiarę niskiej, wręcz nikczemnej zawiści i zazdrości ludzkiej i uznał za rzecz godziwą uczynić przedstawicielem, wręcz uosobieniem tej zawiści nikczemnej — nieodżałowanej pamięci człowieka i artystę Jana Stanisławskiego.

W dłuższym wywodzie potrafił p. Wawrzeniecki zohydzić pamięć artysty i człowieka, przedstawiając go jako „chorobliwie zazdrosnego", który „nienawidził po prostu tych, co malować się ważyli lepiej od niego", „który przeprowadzał zwolna, ale systematycznie ogłodzenie Benedyktowicza". Uważał dalej za godziwe i zacne dodać, że „Stanisławski w Krakowie zostawił opinię, że gdyby miał iść po trupie ojca, toby bez wahania przeszedł". I, krocząc dalej śmiało po trupie Stanisławskiego, pan Wawrzeniecki pod koniec artykułu powiada: „Ludzie tej miary i talentu, oraz poświęcenia, jak Ludomir Benedyktowicz, w myśl zasady uwielbianego Jana Stanisławskiego, skazani bywają na powolne głodne konanie. Ale jest sprawiedliwość historyi i ta powie nam kiedyś: Oto mogiła artysty z Bożej łaski i oto grób przereklamowanego „bazgrały" bez talentu".

Spokojni o wyrok historyi o Janie Stanisławskim, my, cośmy kochali go nietylko za jego talent ogromny i umysł wysokiego polotu, ale i za charakter czysty i wskroś prawy, za duszę szlachetną, nie umiejącą nigdy, cóż dopiero, gdy chodziło o umiłowaną sztukę — zniżyć się do uczuć małostkowych i płaskich, za serce wreszcie proste, gorące i szczere, zadajemy kłam twierdzeniom, uwłaczającym czci zmarłego artysty i piętnujemy je jako czyn niegodziwy i niecny.

Prof. Teodor Axentowicz, dr. Antoni Beaupré, Jan Bukowski (art. malarz), Antoni Chołoniewski, prof. dr. Stanisław Ciechanowski, prof. dr. Wilhelm Creizenach, prof. dr. Napoleon Cybulski, Tadeusz Cybulski (art. rzeźbiarz), Józef Czajkowski (art. malarz), Stanisław Czarnowski (art. rzeźbiarz), prof. Ksawery Dunikowski, prof. Julian Fałat, Stefan Filipkiewicz (art. malarz), Karol Frycz (art. malarz), architekt Józef Gałęzowski, J. Gall (art. malarz), J. Glasner (art. rzeźbiarz), Stanisław Goliński, Adam Grzymała Siedlecki, Jan Alb. Herbu-

czewski, H. Hochman (art. rzeźbiarz), Karol Homolacs (art. malarz), Władysław Jarocki (art. malarz), Feliks Jasiński, Wojciech Jastrzębowski (art. malarz), prof. dr. Wład. Leop. Jaworski, Stanisław Kamocki (art. malarz), Jerzy Karszniewicz (art. malarz), Jan Kasprowicz, Stanisław Kempner, Włodzimierz Konieczny (art. rzeźbiarz), dr. Feliks Kopera (dyr. Muzeum nar.), prof. dr. Kazimierz Kostanecki, Bronisław Kowalewski (art. malarz), Władysław Kozicki, dr. Henryk Kunzek (art. rzeźbiarz), profesor Konstanty Laszczka, Bonawentura Lenart, Franciszek Mączyński, profesor dr. Leon Marchlewski, Karol Maszkowski (art. malarz), C. Młodzianowski (art. malarz), prof. dr. Kazimierz Morawski, Stanisław Ant. Mueller, Witold Noskowski, Adolf Nowaczyński, prof. dr. Julian Nowak, Ostap Ortwin, Tadeusz Pawlikowski, Fryderyk Pautsch (art. malarz), Władysław Prokesch, Ludwik Puszet (art. rzeźbiarz), Jan Rubczak (art. malarz), prof. Ferdynand Ruszczyc, Lucyan Rydel, Jan Skotnicki (art. malarz), Kazimierz Sichulski (art. malarz), dr. August Sokołowski, Leopold Staff, Rudolf Starzewski, Stanisław Straszkiewicz (art. malarz), Tadeusz Stryjeński, Jan Szczepkowski (art. rzeźbiarz), Henryk Szczygliński (art. malarz), prof. A. Szyszko-Bohusz, Jan Talaga (art. malarz), Edward Trojanowski (art. malarz), dr. Mieczysław Tretter, prof. Karol Tichy, Jerzy Warchałowski, Jan Wojnarski (art. malarz), prof. Leon Wyczółkowski, Kazimierz Wyczyński, Teodor Ziomek (art. malarz), Kasper Żelechowski (art. malarz), Stefan Żeromski, Tadeusz Żuk Skarszewski, Jerzy Żuławski.

Oprócz powyższego oświadczenia przyjaciół, kolegów i uczniów ś. p. Stanisławskiego, prof. J. Mehoffer przysyła w tej sprawie następujące pismo:

„Pod płaszczykiem krytyki artystycznej padają słowa niezwykle obelżywe o nieżyjącym człowieku, który, gdyby nawet podano w wątpliwość jego talent wielki, (a jakież talenty nie były w wątpliwość podane!) — to w oczach wszystkich, którzy go znali dłużej, w oczach nawet ludzi nieprzychylnych mu, był uosobieniem czystej i bezinteresownej, często zaciekłej, miłości sztuki“.

„Patrzyłem sam z bliska przez lat 10 na działanie Stanisławskiego, jak z dumą ani kroku nie uczynił, aby osiągnąć wyższe stanowisko w Akademii, które jemu, dobremu i ożywczemu jej duchowi, po latach pracy się należało; na sobie samym miałem dowód, jak chętnie koleżeńską rękę do mnie, młodszego wiekiem, wyciągał z pomocą i uznaniem, jak pełen uszanowania dla talentu zbliżał się do Wyspiańskiego, jak wreszcie rodzinę swą jakby obronną tkliwością otaczał“.

„Dlatego protestuję przeciw każdemu słowu, którem tę szanowną dla mnie i nieskazitelną pamięć sponiewierano“.

Józef Mehoffer.

Julia Władysława Motylińska. „Przełomy“. Powieść. Z portretem autorki. Kraków. Gebethner i Spółka. 1913.

(zg. s.) Cechą „Przełomów“ jest bezgraniczny pesymizm, poniekąd wszędzie już przebrzmiały, a władnący u nas jeszcze czasem choremi lub zdegenerowanemi duszami. Taką chorą i zdegenerowaną duszę ma bohaterka powieści, kosmopolitka, uważająca się za istotę wyższą od całego polskiego i swego rodzinnego otoczenia, pragnąca po utracie ukochanego narzeczonego zbadać tajemnicę śmierci przez studyowanie medycyny i nauk przyrodniczych, następnie szukająca zapomnienia w materyalistycznych wrażeniach erotyczno-zmysłowego szału, a nie ukoiwszy burzy wewnętrznej ani w płytko objętej fali wiedzy ścisłej, ani w rozpuście, popełniająca zamach samobójczy. Uratowana jednakże i wysłana przez lekarzy na Południe, ulega wpływowi starego mędrca, Anglika, przybywającego z Indyj, który zwraca jej umysł ku mistycznym zagadnieniom nauk ezoterycznych. W nich znajduje tylko uspokojenie. Umiera we śnie, upojona wonią kwiatów. Treść powyższa, rozszerzona poetycznymi i naturalistycznymi (niekiedy wstrętnymi) epizodami, oraz omawianiem teoryj i znaczenia wiedzy i sztuki dawnej lub nowoczesnej, ujęta jest w improwizacyjną, niemal pamiętnikową formę romansu, zbudowanego niekształtnie. Język kolorystyczny, mieniący się nieraz połyskliwemi barwami tęczy, grzeszy często niewłaściwie przyswojonymi zwrotami mowy obcej. Powieść p. J. W. Motylińskiej, pomimo ślicznych niekiedy szczegółów i udatnego rysunku (realistycznego i idealnego) dwu drugoplanowych postaci kobiecych (matki, artystki-malarki i jej córki, dwunastoletniego dziewczątka), nie może być nazwaną dziełem artystycznie pięknem, brak w niej bowiem harmonii, zlewającej rozczłonkowane, frazeologiczno-retoryczne, po dyletancku kreślone ustępy, w jędrną, jasną i doskonałą całość.

„Teatr“ dwutygodnik ilustrowany wychodzący w Krakowie, w numerze z 1 stycznia zamieścił ciekawy artykuł z teki literackiej, ś. p. Karola Estreichera p. t. „Bogumił Dawizon i jego ustąpienie ze sceny polskiej“. Za nim szereg innych, a więc: K. Krzyżanowskiego: „Teatr studyum“, W. Brummera: „Granice indywidualności reżysera i aktora“, W. Lemańskiego: „W dążeniu do teatru jednej woli“, W. Buzka: „O reformie widowni i sceny“, L. Stępowskiego: „Z pamiętnika“ i w. i.; wyczerpujące sprawozdania teatrów: Krakowskiego, Lwowskiego, Poznańskiego, Warszawskiego i Wileńskiego. Numer zdobi szereg aktualnych illustracyj z ostatnich premier, jak „Dyabła i Karczmarki“, „Szpiega“, oraz „Wieczoru Klasycznego“. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje zdjęcie ze sceny warszawskiej Frenkla, Kamińskiego i Lubicz-Sarnowskiej w głównych rolach utworu Krzywoszewskiego p. t. „Dyabeł i Karczmarka“.

Z sali koncertowej. Helena Morsztynówna, której koncert odbędzie się dnia 14 b. m. w sali galic. Towarzystwa muzycznego, została przed kilku tygodniami zaproszona do wzięcia udziału w jubileuszowym koncercie „Stowarzyszenia śpiewaczego“ w Karlsruhe. W wielkiej „Festhali“ miejscowej przeszło 4-tysięczna publiczność witała entuzyastycznie polską pianistkę, a po koncercie wręczono jej odznaczenie „za sztukę i wiedzę“.

„Poradnika teatrów i chórów włościańskich“ numer grudniowy ukazał się świeżo i zawiera: wiersz Władysława Bełzy, p. t. „Wilia“, tudzież artykuły dr. Ad. Fischera, „Francuski teatr i średniowieczny“, Jul. Saloniego, „Z zapomnianej karty“, Frac. Kruczkowskiego, „Z zapisków reżysera“. W dziale „Ocen i sprawozdań“ znajdujemy recenzye pióra I. M. i Alfreda Ujejskiego. Bibliografia, korespondencye i obfita kronika dopełniają zeszytu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 10 stycznia, o godz. 7·30 wieczorem, „Pocałunek szczęścia“, dramat Maykowskiego. — W sobotę, 11 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla; z Wandą Siemaszkową w roli Młynarki. — W sobotę, 11 stycznia o godzinie pół do 8 wieczorem „Rigoletto“, opera J. Verdiego; ostatni występ Finzi-Magrini. — W niedzielę, 12 stycznia, o godzinie pół do. 4 po południu „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregelyego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 11-go stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Posażna wdowa“ (Mistress Dot), komedya w 3 aktach W. Somerset Mangham, przekład B. Gorczyńskiego. Czwarty występ p. Jadwigi Mrozowskiej. — Niedziela, 12 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. Ceny zniżone do połowy. — Niedziela, 12 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Dyabeł i karczmarka“, komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — Poniedziałek, 13 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Posażna wdowa“, komedya. Piąty występ p. Jadwigi Mrozowskiej.

Z ŻYWCA.

Zaślubiny w Zamku żywieckim.

Dnia 8 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem udał się cały Wydział Rady powiatowej w Żywcu w strojach narodowych do Zamku żywieckiego, celem złożenia życzeń przedślubnych Najd. Arcyksiężniczkom Eleonorze i Mechtyldzie. W sali ogrodu zimowego został przyjęty przez zgromadzoną całą Najd. Rodzinę Arcyksiążęcą.

Marszałek powiatowy dr. Wiktor Idziński, zwracając się najprzód do Najd. Arcyksiężniczki Eleonory, słynącej z dobroczynności, przemówił do Niej, podnosząc, że całe Jej dotychczasowe życie poświęcone było ideałom. My — mówił p. Idziński — którzy stojąc blisko Ciebie mieliśmy sposobność patrzeć bliżej na czyny Twoje, wiemy, że każdy Twój czyn był dyktowany tylko Twem szlachetnem sercem. Od szeregu lat składałaś niezwykłe dowody dobroci Twojej, a całe życie Twoje było wierne zasadzie Chrystusowej: „Kochaj bliźniego Twego, jako siebie samego“. To też każdego dnia prawie widzieliśmy Cię spieszącą z pomocą dla biednych i cierpiących. Widzieliśmy nieraz Waszą Cesarską i Królewską Wysokość, gdy wśród mrozu rozdawałaś u wejścia do Zamku żywieckiego jałmużnę ubogim, widzieliśmy Cię codziennie, gdy obarczona podarunkami spieszyłaś do ubogich chat, otrzeć niejedną łzę boleści, złagodzić niejedno cierpienie. To też oczy całego powiatu zwracały się do Ciebie z miłością i czcią. Byłaś naszą mistrzynią, ucząc nas przykładem, jak mamy spełniać wielkie zadanie samarytańskiej miłości bliźniego, to też serca nasze, przepełnione dzisiaj wdzięcznością dla Ciebie, spieszą w tej uroczystej dla Ciebie chwili podziękować Ci za wszystkie Twoje dobre uczynki. Przez usta moje przemawiają dziś wszyscy ubodzy powiatu żywieckiego z podzięką za wszystko coś dobrego dla nich uczyniła, a pełni radości, że marzenie życia Twego spełniło się, składają Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości życzenia zupełnego szczęścia w związku z tym, którego Twoje serce wybrało. Chcąc jednak zapisać się głębiej w Twojej pamięci, ofiarujemy Waszej Ces. i Król. Wysokości w chwili, gdy opuszczasz wdzięczną Tobie ziemię polską, skromną pamiątkę, przedstawiającą ubogą Rudzę, gdzie Ci jest znana każda chatka, każde dziecko, miejsce Twojej dobroczynnej działalności i prosimy Cię, byś, będąc zdala od nas, przypomniała sobie czasem ten lud polski, który Cię zawsze z czcią i miłością wspominać będzie! Szczęść Ci Boże!

Następnie zwrócił się p. marszałek dr. Idziński do drugiej pary Oblubieńców, Najd. Arcyksiężniczki Mechtyldy i Olgierda ks. Czartoryskiego i przemówił do Nich w te słowa:

Wasza Cesarska i Królewska Wysokość! Jaśnie Oświecony Książę!

Gdy przed kilku miesiącami składaliśmy imieniem powiatu nasze życzenia, wyraziliśmy prośbę, byście raczyli, skoro po zaślubinach opuścicie na stałe naszą ziemię Żywiecką, aby w innej dzielnicy Polski usłać sobie nowe gniazdko rodzinne, byście raczyli wspomnieć czasem nasze piękne góry żywieckie i nas górali! Pragnąc zapisać się głębiej w Waszej pamięci, ośmielamy się dziś złożyć u stóp Waszych obrazek rodzajowy, przedstawiający wesele góralskie w Przyłękowie, naszej wiosce góralskiej. Ten obraz sielski, zastosowany do dzisiejszej uroczystości, przedstawia sposób zachowania się naszego ludu, w tej najważniejszej dla wszystkich ludzi chwili życia, a pragniemy, aby i Wam przypomniał czasem, jak lud nasz obchodzi tę uroczystość, która wkrótce tu, na ziemi żywieckiej połączy serca Wasze nierozerwalnym węzłem. Prosząc, by skromna ta pamiątka była przez Was przyjęta tak łaskawie, z jaką czcią jest Wam ofiarowana, życzymy Wam jeszcze raz szczerze i po staropolsku: Szczęść Wam Boże!!

Po oglądnięciu wręczonych darów i przyjęciu drugiej deputacyi, składającej się z reprezentantów Rady gminnej żywieckiej, którzy ukazali się w Zamku w pięknych strojach narodowych mieszczańskich i ofiarowali młodym Parom widoki z Żywca, przemówił Najd. Arcyksiążę Karol Stefan do obu deputacyj w te mniej więcej słowa:

„Do głębi wzruszony, dziękuję w imieniu moich Córek i Mojem, Radzie powiatowej żywieckiej i Gminie żywieckiej za te prześliczne dary, które zawsze będą im przypominać szereg przyjemnych lat spędzonych w tutejszym powiecie i w naszym kochanym Żywcu. Dziękujemy całemu nam tak miłemu obywatelstwu powiatu i miasta Żywca za ten nowy dowód przywiązania i sympatyi“.

Po przemowach tych oglądała szczegółowo cała Najd. Rodzina Arcyksiążęca obrazy ofiarowane i wyrażała się z nadzwyczajnem uznaniem o pięknych dziełach polskich artystów.

Dar powiatu ofiarowany Najd. Arcyksiężniczce Mechtyldzie przedstawia wieńczenie narzeczonej w chacie góralskiej. Obraz jest ujęty w stylowe ramy zakopiańskie. Dzieło artysty malarza Leonarda Strojnowskiego, zastępcy przewodniczącego Związku artystów w Krakowie zyskało powszechne uznanie.

Rada miejska m. Żywca, reprezentowana przez burmistrza p. Antoniego Minkińskiego, wiceburmistrza p. Józefa Studenckiego i radnego p. Jana Pantoflińskiego, przybyła również d. 8 b. m. w pięknych strojach mieszczańskich na Zamek żywiecki, by imieniem miasta złożyć życzenia i zarazem upominek w formie dwóch wielkich obrazów. Obrazy te pędzla artysty-malarza, profesora szkoły realnej w Żywcu, p. Jana Kazimierza Olpińskiego wzięte są z motywów miejscowych. Jeden z napisem „Najdostojniejszej Arcyksiężniczce Mechtyldzie w dniu zaślubin Gmina miasta Żywca“ przedstawia w kolorach nader efektownych Zamek Arcyksiążęcy w Żywcu, przedstawiony w dużych rozmiarach z tłem jesiennego nastroju. Obraz drugi z napisem „Najdostojniejszej Arcyksiężniczce Eleonorze w dniu zaślubin Gmina miasta Żywca“ przedstawia starodawny kościół św. Krzyża w Żywcu o archaicznej budowie. Nad obydwoma obrazami umieszczona jest Korona Cesarska. Obrazom o żywej kolorystyce, pięknej perspektywie, doskonałym rysunku i harmonii, tworzącej nader korzystne wrażenie artystyczne, dodają powabu artystycznie rzeźbione złocone ramy, wykonane w zakładzie artystyczno-pozłotniczym p. Józefa Małka w Podgórzu.

Pisma wiedeńskie donoszą z Żywca: W poniedziałek, 6 b. m., przybył do Żywca Ochmistrz Dworu hr. Ceschi a Santa Croce i przywiózł dary ślubne Najj. Pana Franciszka Józefa dla Najd. Arcyks. Eleonory i Mechtyldy. Dar Najj. Pana dla Najd. Arcyks. Eleonory stanowi przepyszny garnitur brylantowy. Matka Oblubienicy Najd. Arcyksiężna Marya Teresa ofiarowała Córce sznur pereł i broszkę brylantową w kształcie bukietu róż, oraz ozdobny stolik, na którego wierzchnej płycie znajduje się na złotem tle gałąź róży, malowanej osobiście przez Najd. Arcyksiężnę. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan złożył Córce w darze ślubnym kotwicę z dużych brylantów, która używana być może jako broszka i jako dekoracya ubrania głowy; prócz tego wspaniałe meble w angielskim stylu do pokoju jadalnego i fumoiru, oraz meble biedermajerowskie do salonu. Siostry Najd. Arcyksiężniczki Eleonory ofiarowały jej serwis srebrny do herbaty, zdobny kością słoniową: Najd. Arcyksiążę Karol stół *antique* do zastawy szklanej. Piękny podarek wybrała Najd. Arcyksiężniczka Eleonora dla narzeczonego: starą karabelę damasceńską, której bogato złocona pochwa ozdobiona jest inicyałami posiadacza daru.

Poniżej rękojeści, po jednej stronie klingi, znajduje się imię Eleonory, jako facsimile, po drugiej złota Matka Boska. Nadesłali także podarunki: księstwo Radziwiłłowie dwa srebrne lichtarze, ks. Württemberska wielki srebrny kosz na owoce, ks. Koburska srebrną, wewnątrz pozłacaną misę, hr. Waldburg złoty paryski zegar stojący, Najd. Arcyks. Fryderyka złotą bransoletę z zegarkiem, ks. Stanisławowa Radziwiłłowa srebrny serwis do kawy na dwie osoby, ks. Izabella Radziwiłłowa srebrny wspaniały garnitur, ks. Czartoryski srebrny serwis, hr. Bylandt-Rheidt dwie srebrne żardiniery i t. d. Wielu artystów malarzy nadesłało w darze obrazy, między innymi: Teodor Axentowicz, Julian Fałat, Wojciech Kossak, v. Bartels, Leon Littrow, H. Drost i inni. Hr. Gustawowa Wilczek złożyła w darze obraz oryginalny Carla Dolci, przedstawiający Madonnę z dzieckiem. Królowa hiszpańska Marya Krystyna, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, Najd. Arcyksiążę Rainer, Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator nadesłali piękne, wartościowe ozdobne przedmioty.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 9 grudnia b. r. systemizował posadę nauczyciela głównego w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Antoniego Malickiego dyrektorem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. szkołą pospolitą w Jaśle: Jana Wanata dyrektorem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. szkołą pospolitą w Krośnie: Emila Nawrockiego nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Brodach; Bronisławę Inglotową nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nowym Targu; Agnieszkę Gruntowiczównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Dobromilu: Ludwika Kozara nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Brzozdowcach: Stefanię Obtułowiczównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Kleparowie; Jana Samolewicza, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Zakliczynie; Aleksego Laszewicza, nauczycielem kierującym i Justynę Krzyżanowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Przewłoce: Eugeniusza Czyżdę, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Brodach; Adolfinę Redlównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Wieliczce; Jana Nodzeńskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kochanowskiego w Krakowie; ks. Karola Jastrzębskiego, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie: ks. Antoniego Foxa, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły w Libiążu małym: Aurelię Barabaszównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Turce: Maryę Makowską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Baryszu: Antoniego Hechta nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Janowie: Maryę Dereniównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Czajkowicach; Wiktoryę Krzyżanowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Bohorodczanach starych; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Konrada Fiutowskiego w Manasterczanach: Juliana Freya w szkole im. św. Franciszka w Dublanach; Wojciecha Mazurkiewicza w Woli rzędzińskiej; Mieczysława Ślesińskiego w Hadlach szklarskich; Jana Szustakiewicza w Ostrej: Józefa Koszałkowskiego w Konotopach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Katarzynę Szustakiewiczową w Ostrej; Zofię Winnicką w Sadzawie; Weronikę Szymańską w Zbylitowskiej Górze; Stefanię Żydroniównę w Koziowej; Eugeniusza Sowińskiego w Siedliskach koło Tuchowa; Aleksandrę Pacanowską w Siedliskach; Micha-

linę Śmiszkiewiczównę w Zarwanicy; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Waleryana Dzbańskiego w Zalipiu; Maryana Winiarza w Łanach sokołowskich; Jana Stachowskiego w Brzostowej Górze; Sylwestra Peszkę w Poluchowie małym; Jana Bundza w Dobrowlanach; Bazylego Kuźmaka w Drohowyczach; Olgę Senikównę w Zahoczewiu; Wincentego Pulkę w Pilawie; Joannę Diakonównę w Borusowie; Karola Chudobę w Wróblowicach; Konstancyę Masiukównę w Jabłuszu; Michała Wachniuka w Perechrestnem.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Jana Nodzeńskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kochanowskiego w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Sienkiewicza w Krakowie; Franciszka Sczucińskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Sienkiewicza w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kochanowskiego w Krakowie; Stanisława Popa, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Jaworowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Długosza w Stryju; Józefę Dudkową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Jeleniu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Jeleniu; Helenę Kochównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Zatoce, na równorzędną posadę do szkoły w Lipowcu; Zofię Błocką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Jażowie starym. na równorzędną posadę do szkoły w Zaleszczykach małych; Józefę Füllerównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kaśnie dolnej, na równorzędną posadę do szkoły w Mogilnie; Władysławę Osadzińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Hadlach szklarskich, na równorzędną posadę do szkoły w Kielanówce; Jana Pestraka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Horyhladach, na równorzędną posadę do szkoły w Krauszowie; Antoniego Wasylkowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Krzywem, na równorzędną posadę do szkoły w Miliku (zamiast do Andrzejówki); Włodzimierza Panasa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Szumiaczu, na równorzędną posadę do szkoły w Jasienicy zamkowej; Andrzeja Moralskiego, nauczyciela 1-klasowei szkoły w Jasienicy zamkowej, na równorzędną posadę do szkoły w Szumiaczu.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Czaplaki, w okręgu jaworowskim, z zakresu szkolnego w Świdnicy i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Czaplakach; gminę Konstantynówkę, w okręgu tarnopolskim, z zakresu szkolnego w Chodaczkowie małym i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Konstantynówce; gminę Mizerne, w okręgu nowotarskim, z zakresu szkolnego w Kluszkowcach i zorganizowała osobną 1-klasowę szkołę w Mizernej; gminę Przyryty Bór, w okręgu pilźnieńskim, z zakresu szkolnego w Jastrząbce starej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Przerytym Borze; gminę Wojtkówkę, w okręgu dobromilskim, z zakresu szkolnego w Wojtkowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Wojtkówce; zorganizowała: 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą ludową pospolitą im. Mikołaja Reya we Lwowie; drugą 2-klasową szkołę w Dżurkowie, w okręgu horodeńskim; 1-klasową szkołę w Łuczycach na przysiołku Bujawa, w okręgu sokalskim; przekształciła: 4-klasową szkołę mieszaną w Wolance koło Tustanowic w okręgu drohobyckim, na 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską; 2-klasową szkołę w Mikluszowicach, w okręgu bocheńskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Grabowcu, w okręgu bohorodczańskim; w Wołswinie, w okręgu sokalskim; w Zawiszni, w okręgu sokalskim; w Uhercach, w okręgu gródeckim; w Porąbce, w okręgu bialskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. A. Bolland i B. Duchowicz. „Chemia organiczna dla wyższych klas szkół średnich. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 kor. 40 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. K. Krotoski. Dzieje powszechne starożytne i średniowieczne dla seminaryów nauczycielskich. Tom I. Nakładem polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Lwów, 1912“ w poczet książek dozwolonych do użytku w seminaryach nauczycielskich. Cena egzemplarza 2 kor. 60 h.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 7 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.644,946.000 (mniej o 170,851.000). Rezerwa kruszcowa 1.507,630.00 (więcej o 55.000). Portfel wekslowy 1.214,681.000 (mniej o 126,426.000). Lombard papierów 320,099.000 (więcej o 34,925.000). Zobowiązania natychmiast płatne 277,923.000 (więcej o 2,881.000). Noty opodatkowane 537.316.000 (mniej o 170.906.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 12 w południe wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na osobnem dłuższem posłuchaniu.

= Do wiedeńskiej *Zeit* donoszą z Zagrzebia, że rząd węgierski postanowił znieść komisaryat Królewski w Zagrzebiu i przywrócić stosunki normalne. Trudność atoli polega w wyborze bana. Największe szanse zostania banem ma podobno p. Radkoczay, który już przez krótki czas był banem a ustąpił, gdy mu urządzono szereg wrogich demonstracyj.

= Z Berlina donoszą: Wczoraj na śniadaniu u cesarstwa był austro-węgierski inspektor armii gen. Brudermann.

= Dnia 22 b. m. odbędzie się w Poznaniu pierwsze po świętach posiedzenie komisyi kolonizacyjnej, na którem będzie omawiana sprawa wywłaszczenia.

= Z Petersburga donoszą: Wbrew pogłoskom odbędzie się w Carskiem Siole przyjęcie noworoczne u cara. Kobiety nie będą na to przyjęcie dopuszczone, gdyż carowa wdowa jest chora na gościec w biodrze, a carowa Aleksandra nie może jeszcze brać udziału w przyjęciach publicznych.

Pogłoski, jakoby carowa-wdowa uległa atakowi apoplektycznemu, a carewicz Aleksy ponownie zachorował, są nieprawdziwe.

= Wczoraj ogłoszono w Petersburgu rozporządzenie Rady ministrów, zabraniające od 15 stycznia do 15 lipca zagranicznym lotnikom przelatywania nad zachodnią granicą Rossyi. Przeciw lotnikom przekraczającym ten zakaz, przedsięwzięte zostaną jak najostrzejsze środki, a w razie, gdyby na rozkaz nie zatrzymali się, będzie się strzelać ostrymi nabojami do ich latawców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Dziś w południe odbyło się posiedzenie senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcone sprawie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Senat akademicki uchwalił następującą rezolucyę:

W obecnej tak doniosłej chwili, w której chodzi o przyszłość lwowskiego Uniwersytetu, jednego z największych dóbr, jakie narodowi naszemu pozostały, senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, łącząc się z kolegami lwowskimi w obronie naszych praw narodowych, wyraźnie i stanowczo zastrzega się przeciw wszelkim dążeniom z obcej strony, zmierzającym do utrakwizacyi lwowskiej Wszechnicy, której charakter polski wypływa z szeregu postanowień Sprawiedliwego Monarchy.

To też, gdy obecnie sprawa utworzenia ruskiego Uniwersytetu zbliża się do załatwienia, jest naszem zdaniem rzeczą niezbędną, ażeby w tekscie Najwyższego postanowienia, które ma zapewnić utworzenie Uniwersytetu ruskiego, charakter polski Uniwersytetu lwowskiego był wyraźnie stwierdzony także na czas przejściowy, t. j. aż do faktycznego powstania Uniwersytetu ruskiego. Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie w odpowiedniej chwili pełne uwzględnienie ze strony tych czynników, które powołane są do strzeżenia i obrony praw polskich w tem Państwie.

Kraków, 10 stycznia. Towarzystwo biologiczne w Paryżu mianowało na ostatniem dorocznem posiedzeniu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Michała Siedleckiego swym członkiem korespondentem.

Wiedeń, 10 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał prymaryuszowi szpitala izraelickiego we Lwowie, dr. Wilhelmowi Piskowi, tytuł radcy medycynalnego.

Najj. Pan nadał przydzielonemu do Prezydyum Rady Ministrów koncypiście Ministerstwa kolei żelaznych, dr. Włodzimierzowi Kozubskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów powiatowych: sędziego powiatowego Tadeusza Kisielewskiego w Rożniatowie dla Rożniatowa; zastępcę prokuratora Państwa Michała Radeckiego w Kołomyi dla Kozowej; zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Wacława Janaka w Sołotwinie dla Wojniłowa; Edmunda Roślakowskiego w Skolem dla Żydaczowa, Andrzeja Malinowskiego w Skolem dla Łąki, Felicyana Bucińskiego w Radymnie dla Pruchnika.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcą prokuratora Państwa sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego Roberta Tertila w Pruchniku dla Brzeżan; zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Włodzimierza Ogonowskiego w Śniatynie dla Kałusza, Władysława Paulego w Brodach dla Złoczowa, Zbigniewa Gmurowskiego w Śniatynie dla Stanisławowa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Jana Tesseyrego z Przemyśla do Lwowa, Stanisława Lessera z Horodenki do Przemyśla i Wojciecha Tramplera z Żurawna do Brzeżan; zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego Józefa Kałużniackiego w Rożniatowie dla Przemyśla, zastępcę prokuratora Państwa Włodzimierza Żegestowskiego we Lwowie dla Lwowa, sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego Stefana Kusznira w Łące dla Sambora; w końcu sędziów: Mirona Kimakowicza z Brzozowa do Horodenki, Antoniego Łopuszańskiego z Bursztyna do Rymanowa, Józefa Wojtunia ze Starejsoli do Trembowli, Ignacego Grudnia z Cieszanowa do Rożniatowa, Jana Sokulskiego z Delatyna do Podhajec.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu we Lwowie i p. br. Kazimierzowi de Vaux, właścicielowi dóbr w Chodorowie, pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Fabryka i rafinerya cukru, Tow. akcyjne w Chodorowie, z siedzibą we Lwowie“ i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Poznań, 10 stycznia. Składki na rannych Słowian bałkańskich, zebrane przez *Gazetę Grudziadzką* w kwocie 1093 marek, wysłano na ręce królowej bułgarskiej.

Lublin, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Wczoraj w okolicy tutejszej dokonano 4 napadów bandyckich i zrabowano przejezdnym pieniądze. Jednego z rabusiów ujęto.

Kijów, 10 stycznia. (Tel. pryw.) Izba sądowa rozpoznawała sprawę redaktora i wydawcy zbioru poezyj ukraińskich „Rozwaga“ p. Samonienki, oskarżonego o zamieszczenie w tym zbiorze utworów treści nielegalnej i bluźnierczej. Samonienkę uniewinniono.

Łomża, 10 stycznia. (Tel. pryw.). W Ostrowie łomżyńskim przestała wychodzić *Gazeta Ostrowska*.

Petersburg, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Otwarto tu pierwszy wszechrossyjski zjazd w sprawie kształcenia kobiet, zorganizowany przez Ligę równouprawnienia kobiet. Przewodniczącym obrano byłego ministra oświaty hr. Tołstoja. Równocześnie otwarto wystawę okazów ilustrujących kształcenie kobiet w Rossyi.

Petersburg, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Rozpoczęły się obrady Zjazdu kobiet wykształconych z całego cesarstwa. Biorą w nim udział także delegatki Towarzystw kobiecych polskich. Policya zabroniła wygłoszenia jednego odczytu.

Petersburg, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Dzienniki rossyjskie umieszczają obszerne sprawozdania z działalności i oceny twórczości malarza Polaka Jana Ciąglińskiego. Pogrzeb jego odbył się wczoraj przy licznym udziale Polonii petersburskiej.

Petersburg, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Minister spraw wewnętrznych Makłakow odbył konferencyę z Kokowcewem co do zmian na wyższych stanowiskach rządowych. Między innymi mają być usunięci wiceministrowie Zołokarew i Chasznin.

Rzym, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Wiceadmirał Cattolik urządził inspekcyę portów wojennych dla przekonania się, o ile są one zdolne do obrony. Tarent ma być przekształcony w port wojenny.

Tebris, 10 stycznia. (Petersb. Agenc.) Gen. gubernator Sasza et Dauleh podał się do dymisyi. W nocie do konsulatu gen. rossyjskiego oświadczył, że z powodu sytuacyi, wytworzonej przez wpływy zagraniczne, nie może pozostać bez poparcia na swem stanowisku.

Na Bałkanach.

Berlin, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Nadeszły tu wiadomości, które potwierdzają pogłoski, jakoby między Turcyą a Rumunią toczyły się rokowania co do wzajemnego wystąpienia przeciw Bułgaryi.

Berlin, 10 stycznia. (Tel. pryw.). *Lok. Anz.* donosi, że Turcya gotowa jest prowadzić dalej kampanię, gdyby delegaci związkowi nie ustąpili w niczem z żądań uwłaczających Turcyi.

Paryż, 10 stycznia. (Tel. pryw.). *Matin* donosi, że na najbliższem posiedzeniu ambasadorów w Londynie Rossya ma przedstawić własny plan co do rozwiązania kwestyi Dardanelów. *Matin* wyraża przekonanie, że Europa wywrze nacisk na Turcyę i odda Rossyi pełnomocnictwo, Rossya bowiem przez swe stanowisko wobec Azyi Mniejszej będzie mogła skutecznie interweniować w Turcyi.

Londyn, 10 stycznia. (Tel pryw.). Dzienniki dzisiejsze oceniają stanowisko mocarstw w sprawie wysp na morzu Egejskiem i oświadczają się za tem, ażeby wyspom przy Azyi Mniejszej i Dardanelach udzielić autonomii pod zwierzchnictwem tureckiem.

Londyn, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że między Konstancą a Dobrudżą zastanowiono transporty towarowe na kolejach wskutek zarządzeń wojskowych.

Londyn, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Na wczorajszej konferencyi ambasadorów, ambasador francuski oświadczył, że Turcy zgodziliby się na ustąpienie wysp Egejskich Grecyi, ale ona musiałaby zrezygnować z nabytków terytoryalnych na Bałkanach.

Londyn, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Reszyd-basza w rozmowie z Danewem oświadczył, że otrzymał od rządu nowe instrukcye. Ponieważ przypada obecnie na niego kolej w przewodniczeniu konferencyi pokojowej, Reszyd zamierza zwołać ją w dniach najbliższych. Grey, który jest honorowym prezesem konferencyi, oświadczył się za jej zwołaniem.

Londyn, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Danew w rozmowach z niemieckim, rossyjskim i włoskim ambasadorem zaznaczył, że państwa związkowe nie myślą rezygnować z wysp Egejskich. Venizelos oświadczył, że delegaci greccy nie mogą wrócić do kraju, gdyby nie spełnili zadań, włożonych na nich przez rząd grecki.

Konstantynopol, 10 stycznia. Prasa turecka jednomyślnie domaga się zatrzymania Adryanopola i podnosi, że Turcya powinna bez straty czasu znowu rozpocząć wojnę, jeżeliby mocarstwa chciały uczynić krok, mający na celu odstąpienie Adryanopola.

Konstantynopol, 10 stycznia. Słychać, że pewne konsorcyum finansowe amerykańskie stara się o koncesyę na monopol tytoniowy na tych samych warunkach, co grupa francuska. Konsorcyum ofiarowuje pożyczkę 4 milionów funtów.

Konstantynopol, 10 stycznia. Enver bey został podpułkownikiem.

Konstantynopol, 10 stycznia. Krążące tu pogłoski o tłumnych aresztowaniach z powodu wykrycia tajnego komitetu, są przesadzone.

Konstantynopol, 10 stycznia. (Tel. pr.). Na konferencyi ambasadorów omawiano sposób interwencyi w Turcyi. Wspólny krok mocarstw będzie uczyniony w sobotę.

Petersburg, 10 stycznia. *Nowoje Wremia, Riecz* i inne pisma upatrują w zamierzonym kroku mocarstw w Konstantynopolu akcyę, zmierzającą do uratowania pokoju, ale także i Turcyi.

Belgrad, 10 stycznia. (Tel. pryw.). Jeszcze podczas aneksyi Bośnii Austrya udzieliła Serbii pozwolenia na utworzenie konsulatów serbskich w Bośnii, Hercegowinie i Chorwacyi. Obecnie Serbia ma zamiar z zezwolenia tego skorzystać i utworzyć swe konsulaty w Serajewie, Bani i Zagrzebiu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 620·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 802·25, Akcye Anglobanku 322·50, Akcye Unionbanku 588·75, Akcye Länderbanku 509·—, Akcye Bankvereinu 511·75, Akcye Bodencredit 1200·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 711·—, Akcye kolei Południowej 104·25, Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye kolei Północnej 4845·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 1051·50, Akcye Rima Muranyi 719·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3524·—, Akcye Fabryki broni 920·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—. Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 830·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·95, Austryacka Renta koronowa 86·20, Węgierska renta koronowa 85·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 83·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 87·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 stycznia 1913.

Hotel Georgea. Pp.: F. br. Heydel z Beremian, H. br. Krasiński z Morawy dolnej, J. Kownacki z Witkowic, A. Garapich z Zagórza.

Hotel Imperial. Pp.: A. Gorayski z Moderówki, M. Konopiński z Krakowa.

Hotel Europejski. P. F. Skarzyński ze Swiejkowa.

Hotel Austria. P. W. Weiseman z Łuczan.

Hotel Saski. P. W. Kaszubski z Domaradza.

Hotel Belweder. P. W. Żebradzki z Olszany.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 10 stycznia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	398·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	528·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·50	84·20
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	93·70	94·30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	93·—	93·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·50	86·20
Tow. kred. gal. ziem. $4^{1}/_{2}$ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	93·—	93·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·60	84·30
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·60	84·30
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·60
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają $1^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 stycznia 1913

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	86·10	86·30
styczeń-lipiec	86·—	86·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·75	87·95
kwiecień-październik	88·40	88·60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1520·—	1580·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	447·—	457·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	342·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·45	108·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	86·20	86·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·10	87·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·35	87·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye)	432·—	436·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·60	88·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·70	88·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·55	105·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·90	85·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·50	87·50
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·90	100·90
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	215·40	218·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·50	283·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·50	263·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·75	85·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·50	84·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	93·75	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	93·—	94·50
Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·25	93·25
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·25	93·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·40	86·40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·50	100·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	486·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·75	72·75
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·75	59·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·—	323·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	617·—	618·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	798·—	799·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	746·—	749·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505·60	506·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	2105·—	2115·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·—	586·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·50	268·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1256·—	1262·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4820·—	4870·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	525·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1044·50	1045·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3490·—	3510·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	793·—	797·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	246·—	248·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	828·—	838·—
Schodnicy 500 kor.	412·—	417·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	297·—	300·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·05
Włoskie Banki	94·20	94·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·12	24·16
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc.	253·50	254·50
Szwajcarskie Banki	$95·27^{1}/_{2}$	$95·42^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·77^{1}/_{2}$	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·35	94·55
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 997/12 (8) (231)

Dnia 3 lutego 1913 godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya 1 3 części realności lwh. 363 kg, gk. Lisko.

Powyższa część realności jest oszacowaną na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Lisko, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 1832/11 (236)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1913 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj lwh. 249 gm. Capowce składającej się z parc. bud. 67 obszaru 6 ar 69 m², parc. gr. 692 obszaru 39 ar 20 m², parc. gr. 888 obszaru 23 ar 20 m², parc. gr. 1150 obszaru 36 ar 58 m² i parc. gr. 1209 obszar 31 ar 11 m², wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewu tudzież z pobudowanych na parc. bud. 67 domu mieszkalnego słomą krytego o 2 izbach, słomą krytego spichlerza, murowanej słomą krytej stajni, słomą krytej szury na 6 dębowych słupach, studni murowanej i murowanej jamy na kartofle.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2840 kor., przynależności zaś na 1414 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 17 listopada 1912.

L. cz. E. 3310/11 (16) (214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Kalmusa w Horodence odbędzie się dnia 13 lutego 1913 o o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 powtórna licytacya posiadłości lwh. 161 gm. kat. Olchowce składającej się z pb. 142 i pg. 164/1. Pb. 142 ma obszaru 30 sążni kw. i stoi na niej stara chata, mała, stajnia i szopa i pgr. 164/1 ogród liczy obszaru 52 sążni kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z muru kamiennego i około 2 łatrów kamienia.

Nieruchomość wystawiona na powtórną licytacyę jest ocenione na 300 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 11 stycznia 1912 l. cz. E. 3310/11, które utrzymuje się w mocy z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 160 kor., odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dajszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 3538/12 (6) (228)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leisora Birnberga odbędzie się dnia 24 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacya: a) realności lwh. 46 gm. Hryniawa, b) realności lwh. 860 gm. Hryniawa wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 4680 kor. 37 hal., ad b) 3277 kor. 82 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3120 kor. 24 hal., ad b) 2185 kor. 20 hal. i 66 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 12 grudnia 1912.

L. VIII. c. 2400/6 (183 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1913, 1914, 1915, 1916 dla budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Dobrowlanami-Kościelnikami km. 93·170 do 82·071 w okręgu Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacyi Dniestru w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie publiczna licytacya ofertowa.

Ilość kamienia w powyższych latach dostawić się mająca wynosi około 15.000 m³ rocznie, czyli ogółem w całym okręgu 60.000 m³. Powyższa ilość roczna może być każdego roku w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 proc., przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie pretensyi do jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu zmniejszenia dostawy.

O powyższych zmianach dostawić się mającego kamienia, zawiadomi Ekspozytura dostawcę do dnia 31 marca każdego roku.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie, gdzie też do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 30 stycznia 1913 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. i w wadyum wysokości 8000 K.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. p. p. Nr. 9 z r. 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana żądana cena za 1 m³ kamienia łamanego, wyrażona cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12-tej w południe dnia oznaczonego nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone według przepisanego wzoru, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1916 dostarczyć dla budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Dobrowlanami - Kościelnikami w km. 93·170—82·071 Dniestru kamień łamany z łomów miejscowych w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego na oznaczone place składowe wraz z ustawieniem w stosy po . . . K . . . h., słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . dnia . . . stycznia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 289/12 (15) (225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego egzekucyę, dr. Ludwika Szalaya, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 1 lutego 1913 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya połowy realności lwh. 156 i 179 gminy Dąbrowa i 3/8 części realności lwh. 184 gm. Dąbrowa, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1493 kor.

Najniższa cena wynosi 996 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. E. 1247/12 (227)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożycz. i oszcz. „Wzajemna pomoc" w Kopyczyńcach, przez dr. Moslera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 16 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacya realności obj. lwh. 1 gm. Kotówka, składającej się z pdb. lk. 36 i pgr. lk. 118 (zagroda włościańska) o łącznym obszarze 25 ar. 89 kw.

Nieruchomość jest oceniona na 2043 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1027 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1217/12 (8) (229)

Dnia 3 lutego 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/5 części realności lwh. 511, 1/5 części lwh. 141 i 1/2 realności lwh. 163 kg. gk. Lisko.

Powyższe części realności są oszacowane, a to: 1/5 część lwh. 511 na 362 kor., 1/5 część lwh. 141 na 60 kor., 1/2 lwh. 163 na 425 kor.

Najniższa cena wynosi przy 1/5 lwh. 511 kwotę 201 kor., przy 1/5 lwh. 141 kwotę 40 kor., 1/2 lwh. 163 kwotę 283 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 1105/12 (10) (230)

Dnia 3 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya 2/12 części realności lwh. 31, 1/3 części lwh. 188 i 1/3 części lwh. 222 kg. gk. Porąż.

Powyższe części nieruchomości są oszacowane, a to: 2/12 lwb. 31 na 917 kor. 49 h., 1/3 lwh. 188 na 88 kor. 33 h. i 1/3 część lwh. 222 na 246 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi przy 2/12 lwh. 31 kwotę 614 kor. 16 h., przy 1/3 lwh. 188 kwotę 58 kor. 90 h., przy 1/3 lwh. 222 kwotę 164 kor. 44 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 639/12 (238)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1913 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie Wojnicu licytacya realności lwh. 1. 229, 2. 437, 3. 504 gminy Łętowice.

Nieruchomości te są ocenione: 1. na 5209 kor., 2. na 1638 kor., 3. na 1673 kor.

Najniższa cena realn pierwszej wynosi 3474 kor., drugiej 1092 kor. i trzeciej 1116 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 31 grudnia 1912.

(244 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 13 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, pianino, kasa ogniotrwała, sukna, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 15 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała, 40 tuz. koszul męskich, 1 bal sukna, fortepian, 325 par wrotek, orkestryon, urządzenie, maszyny do szycia, 2 dywany ścienne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 16 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, ubrania męskie. kasa, gramofon, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 17 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: sukna, towary bławatne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 18 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: fortepian. kasa ogniotrwała, gramofon, papierośnica srebrna, maszyna do szycia, 2 warstaty stolarskie, fayeton, koła do wozów, przybory stolarskie, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 1567/12 (4) (239)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Ordona odbędzie się dnia 27 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności 1. lwh 459 i 2. 475 gminy Nowoszyny, wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty stodoły i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad I. lwh. 459 z przynależytościami na 2425 kor., ad II. lwh. 475 na 290 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1616 kor. 66 h., ad II. 193 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1708/12 (1) (16415 3—3)

Edykt.

Przeciw Izakowi Barberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Fritze & Comp., vormals Bode & Comp. Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Magdeburgu pozew o 2000 marek, 2480 marek i 4470 marek.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty i zabezpieczenia 2 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw Izaka Barbera ustanawia się p. dr. M. Körbla, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Barbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 1502/12 (2) (16414 3—3)

Edykt.

Przeciw Izakowi Barberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Fritze & Comp, vormals Bode & Comp., Gesellschaft mit beschränkter Haftung w Magdeburgu pozew o 1492 marek.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zakłaty dnia 11 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Izaka Barbera ustanawia się p. dr. M. Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Barbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1912.

G. Zl. C. II. 9/13 (2) (241 1—3)

Edikt.

Wider Bernhard Czopp Kaufmann in Lemberg, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Klagenfurt von Gebrüder Movo Handelsfirma in Kitring wegen 277 K 76 h. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die mündl. Streitverhandlung auf den 31 Jänner 1913 Vormittags 9 Uhr hierg., Zimmer Nr. 74 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Bernhard Czopp wird Herr Dr. Zamewa Advokaterkoncipient Drs. Luzzin in Klagenfurt zur Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird den obgenannten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diesen entweder sich bei Gerichte meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht Abteilung II.

Klagenfurt, am 3 Jänner 1913.

L. 1290 (240 1—3)

Ogłoszenie.

Franciszek Ksawery Limbach emerytowany c. k. radca sądu, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. C. III. 445/12 (2) (197)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Justyna Pyrcza, Juwenalowi Pyrczowi, Janowi Obuszkiewiczowi i ks. Teofanowi Obuszkiewiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Aleksandra Ksenicza w Koniecznej, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 61 gm. Konieczna przez dział fizyczny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 stycznia 1913 o godz, 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sterna adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosza, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 113 (1) (235)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Ciskowi z Trzebosi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Małgorzatę Gnyp i Jana Płoszaja jako opiekuna małol. Wawrzyńca Gnypa pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 10 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Piotra Ciska ustanawia się p. Antoniego Warzochę w Kątach trzebuskich. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Ciska w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Sokołów, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 6232/12 (1) (217)

Edykt.

Przeciw Józefowi Landauowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Jakóba Marguliesa pozew o 278 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Landaua ustanawia się p. dr. Mittelmana adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Landaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. Cw. 6235/12 (1) (218)

Edykt.

Przeciw Józefowi Landauowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Kasę ludową w Złoczowie pozew o 500 kor, z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Landaua ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Landaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. Cw. 5175/12 (1) (187)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Gulowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Silbera pozew o 1551 kor, 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Gula ustanawia się p. dr. Reicha adw. w Rzeszowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Gulę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 468/12 (2) (226)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Rimlerowi synowi Abrahama i spólnikom, wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże" w Kolbuszowej pozew o 425 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 8 stycznia 1913 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Chaima Rimlera ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 645/12 (1) (223)

Edykt.

Przeciw Henochowi Sindlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Natana Sindla pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 299 ks. gr. gm. kat. Dębica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 listopada 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Zygmunta Fischlera, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, 28 października 1912.

L. cz. Cg. I. 14/13 (1) (219)

Edykt.

Przeciw Feibischowi Sfard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Władysława i Teodora Serwatowskich pozew o 21.300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 67.

Celem strzeżenia praw Feibischa Sfarda ustanawia się p. dr. Natana Halperna adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 2 stycznia 1912.

L. Prez. 3363 (18) P. 12 (216 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego i c. k. radców sądu krajowego: Jana Gabrusiewicza, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Kazimierza Piotrowskiego, dr. Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 13/13 (1) (222)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Hirschowi Blumenkehl z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Mosesa Arona Spielera w Tarnowie pozew o 325 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Fusiarskiego adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 3 stycznia 1912.

L. VII. a. 67727 (245)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stefan Stanisław 2 im. Panasiński, prowizor apteki publ. Władysława Haładewicza w Rymanowie, wniósł podanie dnia 20 grudnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Rożnowie, powiat Śniatyn.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesiono przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 grudnia 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 1488/12 (1) (184)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Barutowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Spółkę fakturową w Krośnie, Stow. zarej. z ogr. poręką, pozew o 1800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty do L. cz. Cw. 1488/12 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Baruta ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanago Antoniego Baruta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 4 grudnia 1912.

Konkursa.

L. Pr. 19/13 (6) (232)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Mościskach jest od 1 lutego 1913 do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem.

Udokumentowane, własnoręcznie napisane podania należy wnosić do 20 stycznia 1913.

Tylko kandydat z praktyką tabularną i pisania na maszynie zostanie przyjęty.

Naczelnictwo c. k. Sądu pow.
Mościska, 8 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 12/12 (7) (221)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie konkursowej Frimy Wandererowej, kupcowej w Brzeżanach zatwierdza zgodnie z wnioskiem p. Komisarza konkursowego dokonany na audyencyi dnia 20 grudnia 1912 przez wierzycieli wybór tymczasowego zarządcy p. adw. dr. Adolfa Schüssla w Brzeżanach na stałego zarządcę powyższej masy konkursowej, zaś p. Abę Schummera kupca w Brzeżanach ustanawia tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. S. 11/12 (27) (220)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie konkursowej Mozesa Wanderera, kupca w Brzeżanach, zatwierdza zgodnie z wnioskiem p. komisarza konkursowego dokonany na audyencyi dnia 20 grudnia 1912 przez wierzycieli wybór tymczasowego zarządcy p. Andrzeja Czajkowskiego, adwokata krajowego w Brzeżanach, na stałego zarządcę powyższej masy konkursowej, zaś p. Dawida Silbera, kupca w Brzeżanach, ustanawia się tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. S. 3/12 (1) (185 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Władysława Dzikiewicza, zarejestrowanego pod firmą: W. Dzikiewicz restauracya, cukiernia, wyszynk trunków propin. i wina, oraz hotelu „Morskie Oko" w Zakopanem, jakoteż do prywatnego majątku Maryi z Czubernatów Dzikiewiczowej w Zakopanem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Nowym Targu, p. Jakóba Wierciaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Otmara Bogulskiego, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 31 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12 lutego 1913 godz. 10. przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S 1/13 (2) (242 1—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Rappaporta, niezarejestrowanego właściciela handlu przyborów krawieckich we Lwowie, plac Rzeźni 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobija, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Wittlina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lutego, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 12/11 (7) (152 3—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że dnia 30 stycznia 1911 zmarł w Jastrzębicy Hryć Buj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a jednym z ustawowych dziedziców jego jest syn, Serenion Buj.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sereniona Buja nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maksymem Leszczyszynem, dla nieobecnego Sereniona Buja ustanowionym.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. A. III.506/11 (180 3—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 19 października 1911 w Wierzbowie zmarł Demko Budoy pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Budnego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutej. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Henrykiem Nutykiem ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Budnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20 listopada 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 145/12 (1) (153 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Moszoro c. k. respicyenta straży skarbowej w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na policę asekuracyjną następującej treści: Wedle kwitu depozytowego z dnia 31 grudnia 1904 złożył p. Michał Moszoro policę Nr. 241.048 płatną dnia 1 stycznia 1922 jako zastaw na zaciągniętą pożyczkę w kwocie 80 kor. w kasach Towarzystwa im. Gizeli.

Procent od powyższych płatny jest półrocznie z góry, wynosi 2 kor. 40 hal. Obecnie procent zapłacony jest do 1 lipca 1905.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zjawił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 grudnia 1912.

Zl. Nc. IV. 107/11 (1) (123 3—3)

Amortisirung.

Auf Ansuchen der Frau Lea Porjes, Private in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Verkaufsurkunde Nr. 96.675 ausgestellt durch Eduard Urban, Bankgeschäft, Brünn am 24 Februar 1908, über eine ungar. Kreuz-Präm. Oblig. Ser. 7888 Nr. 48 vom 15 Dezember 1886 Nominalwert 5 fl. und eine Dombau-Präm. Oblig. Ser. 6182 Nr. 56 vom 15 Mai 1886 Nominalwert 5 fl. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht Sektion I, Abt. IV.
Lemberg, am 24 Mai 1911.

L. cz. T. 6/12 (1) (99 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Judy Lichtmana i Dawida Welsa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Dawida Welsa w dniu 7 październik 1912 zagubionego blankietu wekslowego ceny 1 K. 20 h., na którym znachodził się jedynie podpis „Juda Lichtmann".

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 18 października 1912.

L. cz. T. 38/12 (1) (129 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana i Józefa Czerniaków w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla bez daty

wystawienia i daty płatności na kwotę 400 kor. opiewającego, a przez Ludwika Mangolda, Józefę Mangold i Franciszka Szwabowicza jako przyjemców podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11 grudnia 1912

L. cz. T. 40,12 (243 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leizora Gutwirtha, kupca we Lwowie, ul. Formańska l. 5. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla następującej treści: „Niżniów den 10 Juni 1912 für kr. 300 am 5 September 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Hersch Brettschneider mp. Frau Juda Schönberg in Niżniów Z b. Niżniów aufgenommen. Juda Schönberg mp. in dorso Hersch Brettschneider mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19 grudnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 451/12 Stow. III. 174. (15606 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do swego rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał „Bank oszczędnościowy w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Filia w Zakopanem".

Data wpisu 9 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm 1186 12. (16087)

Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Turza obok Sokołowa.

Brzmienie firmy: Salomon Wiener et Jakób Blech, spółka dla przemysłu drzewnego.

Zmarł spólnik Jakób Blech dnia 21 września 1912, pertraktacyę spadkową przeprowadza po nim c. k. sąd powiatowy w Przemyślu do L. cz. A. V. 593/12, a do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego wspomnianej firmy imieniem bł. p. Jakóba Blecha upoważniony jest w myśl uchwały tegoż sądu z dnia 20-go listopada 1912 L. cz. A. 593/12 6, syn tegoż, Wiktor Blech w Przemyślu zamieszkały.

Dzień wpisu: 30 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. Firm. 348/12 Rg. G. 6 (15435)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Kombornia.

Przy firmie: „Przedsiębiorstwo naftowe, Kombornia, spółka z ograniczoną poręką", należy dodatkowo wpisać, że aktem notaryalnym z daty Lwów 29 października 1912 Lr. 58.389, zarządzono zmianę ustępów VII, IX. i XII. kontraktu spółki z daty Lwów 2 lipca 1912 Lr. 57.286.

Dzień wpisu: 25 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1075/12 Stow. II. 247 (188)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Krasnem koło Grzymałowa, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 27 października 1912 w miejsce ks. Stanisława Cembrucha, który ustąpił wskutek przesiedlenia, wybrano przełożonym zarządu ks. Józefa Olchówkę, rz. kat. ekspozyta w Krasnem.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 23 listopada 1912.

L. cz. Firm. 196/12 Stow. III. 49 (15452)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Pewel mała ad Żywiec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pewli małej, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Pewel mała 1go lipca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możności do umieszczenia na procent zaoszczędzonych pieniędzy;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Karol Sucheń, gospodarz przełożony Zarządu, Józef Hareślak, gospodarz. obaj w Pewli małej, zastępca przełożonego, Jan Buława, nauczyciel w Mutnem, Jan Urbaniec i Wojciech Barcik, gospodarz w Pewli ślemieńskiej, członkowie Zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod pieczęcią (stampilią) spółki umieszcza podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział członka wynosi 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność — nieograniczona.

Data wpisu: 19 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. Firm. 349 12 Stow. I. 183 (15730)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kurzany.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kurzanach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Antoni Wickowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Michał Faryniak, jako członek Zarządu i Hryńko Martyniuk, jako zastępca przełożonego Zarządu.

Data wpisu: 26 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Brzeżany, dnia 16 września 1912.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 165/12 (146 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Petra Kilczyckiego w Krasnej.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Dżendżerę w Krasnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 25 października 1912.

Ч. сп. Л. 14/12, П. 164/12 (201)

Едикт.

За марнотравного узнано Порфірого Фіцича в Текучі.

Куратором його установлено Василя Данилюка в Текучі.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Яблонів, дня 31 грудня 1912.

L. cz. P. 212/12 (6) (177)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Maksymiaka w Choderkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kopytkę w Sokołówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 16 października 1912.

L. cz. L. 8/12 (7) (233)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Kozłucha w Niegowici.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Długosza w Niegowici.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. P. 116/12 (9) (237)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ludwikę Moździerzową w Ryglicach.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Beścisko w Ryglicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Tuchów, dnia 12 września 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/13 (2) (205)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 5 z dnia 3 stycznia 1913 w artykule: „Wszechpolska bojówka przygotowuje nowy pogrom ukraiński w Uniwersytecie", — zawiera znamiona zbrodni występku z §§ 300 i 308 u. k.. uznał dokonaną w dniu 3 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. Pr. III. 3 13 (3) (215)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Głos" z daty Kraków, dnia 5 stycznia 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „IV. Zjazd Unii stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej" poczynający się od słów: „Referent tej kwestyi" — a kończący słowami:.. na Polski Skarb wojskowy" (strona 7 łam 2), zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 i 58 lit. c. u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 2/13 (3) (214)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Naprzód" z daty Kraków, dnia 5 stycznia 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „IV. Zjazd Unii stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej" — poczynający się od słów: „Referent tej kwestyi..." a kończący słowami:.. na Polski Skarb wojskowy" (strona 7, łam 2), zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 i 58 lit. c. u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 7 stycznia 1913.

Ч. сп. Пр. 3/13 (2) (204)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал пресовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Голос народа" число 51 і 52 з дня 3 січня 1913 в артикулі: „Дивная новина" в уступі від „Дивная новина" до „тя має" містить в собі ество провини з § 303 зак. кар. узнав доконану в дни 3 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 5 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 2/13 (2) (206)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал пресовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода" число 1 з дня 2 січня 1913 в артикулї „Коляда" містить в собі ество провини з § 302 зак. кар. узнав доконану в дни 2 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня тогс друкогово письма.

Львів, дня 4 січня 1913.

Zl. 294 (16449)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. XXXV 476/12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 636 (Morgenausgabe) der periodischen Druckschrift: „Vossische Zeitung" vom 14 Dezember 1912, durch die im Artikel: „Österreich und Serbien" enthaltene Stelle von „Gestern abend sind" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 2, Spalte 1) das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912 Pr. XXXV 478 12.3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 637 der periodischen Druckschrift: „Vossische Zeitung", Abendausgabe, begründet 1704, vom 14 Dezember 1912 durch die im Artikel: „Österreiche Rüstungen und Rumäniens Ehrenplatz" enthaltene Stelle von „Österreich setzt" bis „einbezogen sind" (Seite 1, Spalte 1), das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 10 Dezember 1912, Pr XXXV 480,12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „J. K. Internationales Korrespondenzbureau", 1 Morgenausgabe, vom 17 Dezember 1912, durch die im Artikel: „Ein deutscher Diplomat über den Ernst der Lage" enthaltene Stelle von „während in Österreich" bis vor „Er fuhr dann fort" (Blatt I) das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. XXXV 475/12,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 51 der periodischen Druckschrift: „Das interessante Blatt", 31 Jahrgang, vom 19 Dezember 1912 durch die im Artikel: „Die Orientkriese" enthaltene Stelle von „Sie erzählt unglaubliche Geschichten" bis „befalen wurde" (Seite 10, Spalte 2) das Vergehen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. XXXV 477/12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 293 der periodischen Druckschrift: „Hamburger Fremdenblatt" (Hamburger Abendzeitung), zweite Ausgabe, 84. Jahrgang, IV. Quartal, vom 14 Dezember 1912, durch die im Artikel: „Die Truppenverschiebungen" enthaltene Stelle von „Wien, 13 Dezember. Gestern ist" bis „begleitet" (Seite 1, Spalte 4), das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezembe 1962, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1912.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1912, Pr. X 33 12, die Weiterverbreitung der Nummer 43/44 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter" vom 8 Dezember 1912 wegen der Artikel: „Deutsche, besorgt den Einkauf eurer Julgeschenke nur bei Deutschen" in der Stelle von „Alle Jahre wieder" bis „macht der Jud!"; „Die Verjudung der Linzer Geschäfte" von „Über seinerzeitigen Wunsch" bis „Verzeichnis jüdischer Geschäfte" und von „Ein anständiger Kaufmann" bis „Samuely, Kesselflicker u. a. m." nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. II 40 12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 15 Dezember 1912 wegen der Stel-

len: Seite 1, Spalte 3, 3. Zeile, von „Brutal, dem“ bis Seite 2, Spalte 1, 2. Zeele, „ihrer Herrschaft“; Seite 2, Spalte 3, Zeile 20 von unten, von „Mit keiner Silbe“ bis „erzwungen würde“ daselbst Zeile 6 von unten; Seite 3, Spalte 2, 8 Absatz, von „Besser als irgend ein“ bis Spalte 3, 4. Absatz „auch lautet“ nach § 302 und 305, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr VI 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Straza“ vom 16 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Avstrijski interesi niso nemski interessi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1912, Pr. IX 171 12, die Weiterverbreitung der Nummer 16758 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dekember 1912, Pr. IX 170/12, die Weiterverbreitung der Nummer 341 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera“ nach § 308 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr I. 612/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von „v jeskyni jsou“ bis „manzela“ des Artikels: „Pokoj lidem dobre vule na zemi . . .“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. I. 611 12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Budeli predloha“ bis „kapitalism“ des Artikels: „Orazske delnictwo proti mobilisaeni predloze“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. I. 610/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift; „Vecernik Ceskeho slova“ vom 16 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Reservatni“ bis „muzsivu“ des Artikels „Telegramy a telefonicke zpravy“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. I 609 12. die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Kladno erschienenen Druckschrift: „Rocenka Svobody. Cislo 103. Tiskem J. Snajdra v Kladne. Vydavatel L. Aust v Kladne“ wegen der Stellen von „Hlidka se vratila“ bis „do vzduchu“ (Seite 12), von „Tu zni opet“ bis „do sveho domova“ (Seite 13,14) des Artikels: „Letici zeme“; des Poems: „K valecne situaci“ (Seite 14) nach § 222 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. I 608/12, die Weiterverbreitung der Beilage: „Nedelni zabavy, priloha ‚Denniku‘ ces. soc. dem. strany delnicke v Rakousku“ der Nummer 45 der Zeitschrift: „Dennik ceske socialne demokratickie strany delnicke v Rakousku“ vom 15 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Stvoreni imaru“ nach § 122 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. I 607/12, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Herold ceskoslovanskeho peneznictvi“ vom 15 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Zbyl vsak dosud“ bis „obradu“ des Artikels: „Valka“ nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912 Pr. I 606,12, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Dennik ceske socyalne demokraticke strany delnicke v Rakousku“ vom 14 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Jen jednomu zraku“ bis „plebejec rozumeti“ des Artikels: „Oct“ in der Rubrik „Besidka“; von „Tedy ne“ bis „nastroje“ der Romanbeilage „Stastni a nestastni“; von „Take stat pecuje“ bis „jen zvysiti“ des Artikels: „Letosni vanoce, svatky bidy e hladu“ nach § 65 a und 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 12 Dezember 1962, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1963, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 95/12, die Weiterverbreitung der Nummer 151 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 16 Dezember 1012 wegen der Stellen von „My dnes“ bis „cetnictva“, von „Ale jakmile“ bis „vyprovokovana“, von „Porucik“ bis „pripad“, von „Dela to“ bis „tomu uasvodeuji“ des Artikels: „Bourliva demonstrace v Plzni“ nach § 300, 305 und 488 St G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 96/12, die Weiterverbreitung der Nummer 348 der Zeitschrift: „Cesky dennik“ vom 16 Dezember 1912 wegen der Stelle von „A davame pruchod“ bis „demonstrace?“ des Artikels: „O sobotnich demonstracich v Pilzni“ nach § 300 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 14 12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift; „Vesna“ vom 15 Dezember 1912 wegen der Stelle von „ze v Rakousku“ bis „pod imunitu“ und von „Proti torture“ bis „zburcovati verejnost“ des Artikels: „Z Moravske Ostravy“ nach § 488 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 7 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1912, Pr. 41 12, die Weiterverbreitung und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Zündhölzchenschachteln nach § 516 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1912, Pr. 43 12, die Weiterverbreitung der beschlagnahmten Zündhölzchenschachteln und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Zündhölzchenschachteln nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Dezember 1912, Pr 55/12, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna“ vom 7 Dezember 1012 wegen des Artikels: „Juzni Slaveni i Austrija“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1912, Pr. 56/12, die Weiterverbreitung der Nummer 343 der Zeitschrift; „Il Giornale d'Italia“ vom 9 Dezember 1912 wegen des Artikels. „La situazione interna in Austria“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezemeer 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1862, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1912, Pr. 57,12, die Weiterverbreitung der Nummer 338 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 5 Dezember 1912 wegen des Artikels: „L'Austria insiste a Belgrado“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1869, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1912, Pr. 61 12, die Weiterverbreitung der Nummer 341 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 8 Dezember wegen des Artikels: „Reggimento austriaco che si ribella“ nach Artikel IV und IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1912, Pr. 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift; „Srpska Zora“ vom 2 15 Dezember 1912 (alten Stiles) wegen des Gedichtes: „Narodna molitva“ und des Aufsatzes. „Citsljo † Sava Simono Radovic“ nach § 58 c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1912, Pr. 24 12, die Weiterverbreitung der Nummer 114 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 16 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Pod posljednjim cinom“ in der Stelle von „Po svrsetku“ bis „posljednjim cinom“ und der Depeschen aus Wien und Pilsen: „Velike demonstracije u Pilzenu“ von „Sve odnasuje“ bis „opiranja uapseni“ nach § 308 St. G. verboten.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zapraszamy Członków

Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie

Stow. zar. z ograniczoną poręką

na

XXVIII. Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie

w niedzielę, 2 lutego 1913 w gmachu Towarzystwa o godz. 12 w południe z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Słowo wstępne i sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1912.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
4. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1912.
5. Wybór 4 Członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 25.
6. Wnioski Członków.

W Głogowie, dnia 8 stycznia 1913.

Rada Nadzorcza
Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz: **Zdzisław Krzywka.**

Prezes: **Ks. Henryk Siarkowski.**

KONKURS.

Fundacya St. hr. Skarbka ogłasza niniejszem konkurs na posadę

lekarza dla Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Obowiązki lekarza Zakładowego określa instrukcya służbowa.

Pobory wynoszą 3.450 koron płacy rocznej, 400 koron za prowadzenie apteki, mieszkanie z opałem. Za dozór i dojazdy do Zakładów fundacyjnych a to: w Mikołajowie do Zakładu dla ubogich, do Uzdrowiska w Żabiem, do Szkoły gospodyń wiejskich w Grzędzie pod Lwowem, otrzymywać będzie zamiast dyet, ryczałt roczny według umowy.

Lekarzowi Zakładowemu przysługuje nadto prawo do trzech pięcioleci w wysokości 10 prc. płacy i do emerytury, w myśl postanowień statutu emerytalnego dla funkcyonaryuszów Fundacyi.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się studyami specyalnemi i kilkuletnią praktyką w dziale chorób dzieci i w leczeniu sanatoryalnem i szpitalnem.

Posada będzie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wraz z metryką chrztu, należy wnosić **do dnia 15 lutego 1913** do Kuratoryi Fundacyi St. hr. Skarbka, Lwów, gmach Skarbkowski I p. drzwi 15, gdzie też można zasięgnąć szczegółowych informacyj.

Lwów, dnia 10 stycznia 1913.

SKARBEK m. p.

Gmina miasta Tarnowa rozpisuje

KONKURS

na posadę asystenta-technika w miejskim zakładzie gazowym.

Do posady tej przywiązane są pobory w wysokości 3000 K. rocznie, z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym, o ile takowy Rada uchwali.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić ustalenie.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Oba egzamina państwowe na wydziale chemii technicznej, ewentualnie na wydziale budowy maszyn, na jednej z Politechnik austryackich.
3. Praktyka w gazownictwie.

Podanie, zaopatrzone w metrykę, świadectwo moralności i opis dotychczasowego zajęcia, należy wnosić do Magistratu miasta Tarnowa najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1913.

Burmistrz:
Dr. Tertil m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.